Dzisiejszy numer obejmuje 16 stron w tem dodatek „Czuwaj“ i „Mój Światek“ Cena 10 gr. egz.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Niedziela 31 maja 1936 r. | Nr. 148

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64. Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu

We czwartek pierwsze posiedzenie Sejmu

WARSZAWA, 30.5 (PAT). **Pan Prezydent R. P. zarządzeniem z dnia 30 bm. otworzył z dniem 30 bm. nadzwyczajną sesję Senatu i Sejmu.**

O godz. 12.45 dyrektor biura prawnego Rady ministrów p. Władysław Paczoski przybył do gmachu Sejmu gdzie doręczył p. marszałkowi Carowi zarządzenie Pana Prezydenta R. P. o otwarciu sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Następnie pod nieobecność p. marszałka Senatu Prystora dyrektor Paczoski doręczył zarządzenie Pana Prezydenta R. P. **o otwarciu sesji nadzwyczajnej Senatu dyr. Biura Senatu p. Piaseckiemu.** Zarządzenie Pana Prezydenta o otwarciu sesji nadzwyczajnej Sejmu brzmi:

„Na podstawie art. 12 pkt. C ustawy Konstytucyjnej otwieram z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Sejmu dla załtwienia projektów ustaw, z których najważniejsze są:

w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach państwa;

o dodatkowych kredytach na rok 1936-37, o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania dekretów o paszportach, o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 16 lutego 1936 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli, o monopolu loteryjnym, o trybunale stanu.

Zarządzenie powyższe podpisane jest przez P. Prezydenta Ignacego Mościckiego i premjera Sławoj-Składkowskiego.

Zarządzenie Pana Prezydenta R. P. o otwarciu sesji nadzwyczajnej Senatu, ma brzmienie analogiczne.

WARSZAWA, 30.5. (PAT). **Pan Marszałek Car wyznaczył pierwsze posiedzenie Sejmu na czwartek, dnia 4 czerwca na godz. 12 w południe.**



ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

P. Prezydent przyjął premj. Składkowskiego
oraz kardynała Marmaggi'ego

WARSZAWA, 30.05 (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął **dziś pana prezesa Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego.**

O godz. 13 na audjencji pożegnalnej Pan Prezydent przyjął pronuncjusza apostolskiego **kardynała Marmaggiśego, poczem zatrzymał go na śniadaniu.**

Gen. Górecki
PREZESEM B. G. KRAJ.

WARSZAWA, 30.5 (PAT). P. Prezydent R. P. podpisał nominację gen. Romana Góreckiego na prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego.

Prezes Górecki rozpoczyna w najbliższych dniach urlop kuracyjny.

Prof. Ujejski
WICEMINISTREM W. R. I O. P.

WARSZAWA, 30.5 (PAT). Pan Prezydent R. P. mianował prof. Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego dr. Józefa Ujejskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie WR i OP.

Mjr. Lepecki kierownikiem
BIURA ZADAŃ SPECJALNYCH

WARSZAWA, 30.5. (PAT) Jak się dowiadujemy, w biurach Prezydjum Rady Ministrów **nastąpiła reorganizacja.** Utworzono biuro zadań specjalnych, którego dyrektorem został **mjr. M. B. Lepecki,** dotychczasowy dyrektor Biura personalnego Prezesa Rady Ministrów.

Na stanowisko dotychczasoyego dyrektora Biura Personalnego Prezesa Rady Ministrów został powołany p. Brzozowski dotychczasowy szef sekretarjatu ministra spraw wewnętrznych.

Od Wydawnictwa

NASTĘPNY NUMER KURJERA ZACHODNIEGO UKAŻE SIĘ WE WTOREK O ZWYKŁEJ PORZE.

Polski jeździec
zdobył pierwsze miejsce

WARSZAWA, 30.5. (tel. wł.) W sobotę rozpoczęły się na stadjonie w Łazienkach doroczne **międzynarodowe zawody konne, przy udziale jeźdźców 9-ciu narodowości.**

W konkursie otwarcia w serji dla koni nagrodzonych o nagrodę im. szefa sztabu głównego gen. Stachiewicza wielki sukces **odniósł polski jeździec rtm. Kulesza na koniu „Abd-el-Krim“, który zdobył 1-szą nagrodę, bijąc czołowych jeźdźców zagranicznych.**

Dalsze miejsca zajęli rtm. Brandt — (Niemcy) na „Alchimist“, por. Gutowski na „Traviacie“, rtm. Momm — (Niemcy na „Baccaracie“, kpt. Karklins (Łotwa) na „Grecji“, br. Rommel na „Saharze“, rtm. Skiba na „Tundrze“ i por. Broussaud (Francja) na „Exercise“.

W konkursie **wzięło udział 220 koni.**

MS. „Piłsudski“
PRZYBYŁ DO GDYNI

W dniu 28 bm. przybył do Gdyni z Nowego Jorku statek m-s „Piłsudski“, przywożąc 446 pasażerów, 204 worki poczty i 408 ton drobnicy. Między pasażerami znajdował się nowomianowany ambasador R. P. w Ankarze p. Michał Sokolnicki z małżonką dotychczasowy poseł polski w Kopenhadze. Na statku przybyła również wycieczka polska z Chicago w liczbie 150 osób z ks. kanonikiem Gronkowskim na czele.

Krwawe walki w Hiszpanji
24 osoby zabite — 100 ciężko rannych

MADRYT, 30.5. **We wsi Yeste w prowincji Albacete, przyszło do gwałtownej strzelaniny między policją, a marksistyczną ludnością wsi, przyczem 22 mieszkańców i 2 członków policyjnego oddziału guardia civil zostało zabitych, a przeszło 100 osób odniosło ciężkie rany**

Powodem krwawego starcia było opróżnienie przez policję posiadłości **ziemskiej, należącej do b. posła partji radykałów, którą opanowały przemocą i wzięły w swe posiadanie elementy** skrajne lewicowe.

W 10-lecie Włodarstwa Prezydenta Rzplitej

Przygotowania do obchodu w Zagłębiu Dąbrowskiem

W związku z obchodem w dniu 3 czerwca 10-lecia pełnienia urzędu Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego w dniu wczorajszym w miastach załębiowskich zorganizowały się lokalne komitety, które opracowały programy obchodów w poszczególnych miastach.

W SOSNOWCU

Z inicjatywy prezydenta Kaczkowskiego w sali Rady miejskiej odbyło się organizacyjne zebranie komitetu celem uczczenia zasług Prezydenta Rzplitej, prof. Ignacego Mościckiego z racji Jego 10-letniego włodarstwa Państwem. Zagajając zebranie prezydent Kaczkowski uwypuklił zasługi Dostojnego Jubilata, w okresie szczególniej brzemiennym w wydarzenia niezwykłej doniosłości.

Po przemówieniu prezydenta Kaczkowskiego wybrano ściślejszy komitet w składzie osób: prezydent Kaczkowski — przewodniczący, dyr. Mazur, por. Ślusarczyk, r. Siłuszek i redaktor Horski.

Następnie omówiono program obchodu.

W dniu 2 czerwca o godz. 19.30 odbędą się w różnych dzielnicach miasta capstrzyki. Wezmą w nich udział te organizacje i stowarzyszenia, które brały udział w capstrzykach w dniu 2 maja. Capstrzyki odbędą się w rejonach tych organizacyj.

W dniu 3 czerwca o godz. 9 rano odbędzie się w kościele parafjalnym w Sosnowcu nabożeństwo dla szkół i młodzieży, a o godz. 10 dla całego społeczeństwa.

Popołudniu koncertować będą w różnych punktach miasta orkiestry.

Wieczorem w Teatrze miejskim odbędzie się przedstawienie galowe o charakterze powiatowym.

Defilada z udziałem wojska i organizacyj półwojskowych odbędzie się w godzinach południowych w Będzinie dokąd powinny udać się delegacje z pocztami sztandarowemi z terenu Sosnowca.

Komitet wzywa wszystkich obywateli do udekorowania okien i wystaw portretami Prezydenta Rzplitej, a domów flagami państwowemi.

W dniu 3 czerwca postanowiono wysłać depeszę hołdowniczą do Prezydenta Rzplitej oraz nazwać imieniem Prezydenta Mościckiego jedną ze szkół.

—

Zarząd i komenda Federacji PZOO wzywa wszystkie stowarzyszenia i organizacje wchodzące w skład Federacji PZOO. do wzięcia udziału w capstrzyku w dniu 2 czerwca o godz. 19.30 w swoich rejonach. W dniu 3 czerwca stowarzyszenia i organizacje te wydelegują swoich przedstawicieli z pocztami sztandarowemi na nabożeństwo do kościoła Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu.

W BĘDZINIE

W Będzinie, komitet miejski uczczenia 10-lecia Prezydenta Rzplitej, pod przewodnictwem prezydenta Izydorczyka uzgodnił program obchodu z uroczystością garnizonu wojskowego.

Defilada wojskowa i organizacyj odbędzie się w godzinach południowych.

W DĄBROWIE

Na posiedzeniu komitetu obchodu 10-lecia Włodarstwa Państwem prof. Mościckiego wybrano do zrealizowania programu obchodu prezydjum w następującym składzie: prezydent Trzęsimiech — przewodniczący, sędzia Ant. Rylman, prof. Winc. Kuźniak, Marjan Domagała, M. Łukasiewicz, Stypiński, Stan. Korczak.

Komitet zwróci się z odezwą do obywateli m. Dąbrowy o wzięcie gremjalnego udziału w uroczystościach, które odbędą się w dniu 3 czerwca: 1) przez udekorowanie miasta flagami oraz przybranie okien, wystaw i balkonów, 2) przez udział w nabożeństwie, które odbędzie się o godz. 9.30 (wszystkie organizacje proszone są o przybycie z pocztami sztandarowemi) oraz 3) przez przybycie o godz. 19.15 do Resursy na wieczór poświęcony działalności Prezydenta Rzplitej (wejście bez opłatne).

W godzinach popołudniowych w ogródku przedszkola koncertować będzie orkiestra.

Od godz. 9 do 14 w lokalu Magistratu, przedstawiciele instytucyj i organizacyj podpisywać będą depesze z życzeniami dla Dostojnego Jubilata.

We wczorajszym komunikacie o obchodzie zakradła się nieścisłość: wystawa harcerska znajduje się w sali „Ogniska“ a nie w Resursie, jak mylnie podano.

Pierwszy dzień zjazdu

b. harcerzy w Zagłębiu Dąbrowskiem

Dąbrowa Górnicza w dniu wczorajszym przybrała odświętny wygląd.

Szereg wystaw udekorowano proporczykami harcerskiemi oraz przybrano zielenią i chorągiewkami o barwach narodowych. Na specjalne podkreślenie zasługuję dekoracja wystawy „Magazynu Współczesnego“ gdzie wystawiono piękny portret twórcy skautingu — Baden-Powella, oraz wystawy Księgarni Ludowej i księgarni p. Ringnerowej.

Na ulicach panował wzmożony ruch. Na uroczystości harcerskie przybyło szereg gości harcerskich z całej Polski.

Uroczystości 25-lecia istnienia harcerstwa w Zagłębiu rozpoczęły się wczoraj o godz. 9.30 uroczystą mszą św. w kościele parafjalnym w Dąbrowie, za poległych harcerzy.

Na środku kościoła ustawiono trumnę na katafalku, przybraną sztandarami o barwach narodowych. Przed trumną harcerze zaciągnęli wartę honorową.

Nabożeństwo odprawił kapelan hufca harcerskiego w Dąbrowie, ks. Flisowski, który następnie wygłosił podniosłe kazanie, zaczynając od słów: „Sprawiedliwą i słuszną jest rzeczą modlić się za umarłych, którzy szli z krzyżem i lilją na piersiach w bój za Polskę“.

Na uroczystościach harcerskich główną komendę harcerstwa reprezentuje harcmistrz Borowiecki.

Program uroczystości dzisiejszych zamieszczamy w dodatku harcerskim „Czuwaj“.

Wieczorem o godz. 19 odbyła się zbiórka na stadjonie przy ul. Konopnickiej. Po rozpaleniu ogniska przez pierwsze komendantki i komendantów skautingu na terenie Zagłębia odbył się „Apel harcerzy poległych w bojach o Niepodległość“.

Wyjeżdżając na urlop

nie zapomnij podać Administracji adresu miejsca wypoczynku dla skierowania tam gazety

URLOP bez „Kurjera Zachodniego“ nie sprawi pełnego zadowolenia

Za zmianę adresu ani też za przesyłkę gazety do innej miejscowości Administracja „K. Z.“ **nie pobiera żadnej opłaty.** Prenumerata „Kurjera Zachodniego“ z przesyłką do każdej miejscowości w kraju kosztuje tylko zł. 2.50 miesięcznie.

HARCERSTWO
na marginesie XXV-lecia

Zjadą się dzisiaj do dawnej stolicy Zagłębia Dąbrowskiego — do Dąbrowy Górniczej — byli harcerze i harcerze z doby niewoli i walk o niepodległość oraz wychowani i urodzeni w wolnej Polsce. Zjadą się ci, którzy, pomimo oderwania formalnego od organizacji harcerskiej tkwią w niej nadal sercem i duszą, przywiązani wspomnieniami przeszłości, szczerym i zawsze żywym sentymentem.

Harcerstwo tem przoduje wśród najrozmaitszych organizacyj i systemów wychowawczych, że od wczesnych, młodzieńczych lat daje silne przeżycia w atmosferze wzniosłych idei. Łączy ono w znakomity sposób wyładowywanie się energji młodzieńczej w obozowem, terenowem życiu, z aspiracjami duchowemi, z kształceniem woli, charakterów, z pogłębianiem w oparciu o świetlane postacie bohaterów narodowych, patrjotyzmu i uczy poświęcania swego osobistego ja, na rzecz dobra narodowego, powszechnego.

Po 25 latach doświadczeń już możnaby chyba wydać sąd o harcerstwie, jako o najlepszym sposobie wychowywania, a raczej samowychowywania. Harcerstwo zdało najzupełniej egzamin licznemi dowodami, stwierdzając dodatnie rezultaty swej działalności w życiu narodowem i państwowem. I możnaby, bez ryzyka przesady, powiedzieć: iż do tej pory nikt nie wynalazł lepszego systemu wychowawczego dla młodzieży, od harcerstwa.

Wspomnieliśmy wyżej, iż harcerstwo zdało egzamin. Nie zdało jednak egzaminu starsze społeczeństwo. W wielu wypadkach nie zdali egzaminu nauczycielowie, pedagodzy, nie doceniając harcerstwa, a częstokroć wyraźnie zwalczając z całą świadomością lub podświadomie przez lekceważenie i ośmieszanie.

Zjawisko, które obserwujemy, iż w szeregach harcerskich tylko niewielki procent znajduje się młodzieży w wieku od 16 do 19 lat, w znacznej mierze spowodowane zostało niewłaściwem, lekkomyślnem, a często b. nierozumnem zachowaniem się starszego społeczeństwa. Gdyby starsze społeczeństwo, nauczycielstwo zrozumiało, jak doniosłą rolę wychowawczą spełniałaby młodzież starsza w kształtowaniu charakterów młodszej generacji (system wychowawczy stosowany z ogromnemi rezultatami w Anglji, Szwecji, Szwajcarji), jaką wyręką i odciążeniem w pracy byłaby dla rodziców i nauczycieli, z całą pewnością ten dotychczasowy, albo indyferentny, albo złośliwy stosunek uległby zmianie.

Ostatnie lata wskazują pewną zmianę na lepsze. Zmiana ta jednak wynikła nie z inicjatywy starszego społeczeństwa, a z inicjatywy harcerstwa, które systematycznie i stopniowo wciąga w orbitę swych spraw szerszy ogół. Może się to wydawać paradoksem, ale w tym wypadku lekcję wychowawczą starszemu społeczeństwu dało pokolenie młode.

W przeżywanych obecnie przez nas czasach wszyscy zdajemy sobie sprawę, iż o pomyślnej przyszłości kraju zadecydować może jedynie ilość mocnych ludzi w kraju. Im szybciej i im więcej wyprodukujemy tęgich obywateli o wysokiej skali hartu ducha i woli, zdyscyplinowanych w działaniu, odpornych na przeciwności materjalne i moralne, opancerzonych szczytnemi ideałami — tem prędzej podniesiemy nasz poziom kultury i cywilizacji, utożsamiając się z dobrobytem i potęgą.

W Zagłębiu Dąbrowskiem, w kraju nie różnego rodzaju przemysłów, najlepiej będzie chyba używać porównań przemysłowych. Harcerstwo tedy — rzec można — jest fabryką, która wydobyty surowiec z kopalni młodzieżowej przerabia na cenny produkt obywateli najlepszej jakości.

Niechże ten żywy przemysł — harcerstwo — przerabiający młodzież na pełnowartościowych ludzi, ofiarnych patrjotów, jaknajlepiej prosperuje i pracuje.

STEFAN ARNOLD

Premjer dr. Składkowski
lustruje województwo Krakowskie

W ub. piątek przybył p. premjer Sławoj-Składkowski na teren województwa Krakowskiego w celach inspekcyjnych.

P. premjer przybył do Trzebini, skąd w towarzystwie p. wojewody Krakowskiego Gnoińskiego udał się do Chrzanowa, gdzie przeprowadził inspekcję starostwa i lustrację robót publicznych, następnie w Chełmcu zapoznał się p. premjer ze stanem robót przy regulacji Przemszy oraz zbadał stan sanitarny tej miejscowości w szczególności studzien.

W dalszej drodze zwiedził m. Oświęcim i udał się do Porąbki, gdzie zbadał szczegółowo stan robót koło zapory wodnej.

W Białej przeprowadził inspekcję starostwa i wydziału powiatowego, a w Kętach inspekcję urzędu gminy wiejskiej.

W Bulowicach, pow. Biała, zarządził p. premjer alarm straży pożarnej, przyczem stwierdził p. premjer jej sprawność. „Pierwsze konie" zostały nagrodzone przez p. premjera zł. 50, pierwszy strażak, który przybył otrzymał nagrodę od p. premjera 10 zł.

Skolei udał się p. premjer do Wadowic, gdzie dokonał lustracji starostwa i wydziału powiatowego, w Kalwarji posterunku policji. W Myślenicach zainteresował się p. premjer stanem sanitarnym tego miasteczka i przeprowadził lustrację starostwa myślenickiego.

Przybywszy do Krakowa odbył p. premjer w urzędzie wojewódzkim konferencję z p. wojewodą, wicewojewodą i naczelnikiem wydziału społeczno-politycznego. W podróży inspekcyjnej towarzyszył nadto okręgowy inspektor pracy i dyrektor woj. biura Funduszu Pracy p. Czarniecki.

We wszystkich miejscowościach interesował się p. premjer sprawami gospodarczemi i stanem bezrobocia.

Bilans prześladowań katolików
w Niemczech

Austrjacka prasa katolicka zestawia bilans **prześladowania katolików w Niemczech w ciągu 3 lat panowania hitlerowskiego.** Bilans ten brzmi wymownie i ponuro.

Setki księży i zakonników pozamykano w domach poprawy, więzieniach i obozach koncentracyjnych za to, że wzbraniali się uznać niesprawiedliwość za sprawiedliwość. Głoszenie nauki Chrystusowej poddano cenzurze policyjnej i zerwano łączność biskupów z wiernymi. Zawiadamianie Stolicy Apostolskiej o sprawach kościelnych uznano za zdradę państwa.

Organizacje życia katolickiego zniszczono, **a majątek ich skonfiskowano.** Naczelnicy tych organizacyj zostali wtrąceni do więzienia. Duchowieństwo katolickie i wiernych pozbawiono wszelkiej opieki prawnej i wystawiono na samowolę policji państwowej.

Z DNIA

POLSCY UCZENI ODPOWIADAJĄ NA APEL PROFESORÓW CZESKICH

Swego czasu wyższe uczelnie czechosłowackie zwróciły się do wyższych uczelni w Polsce z zaproszeniem aby te ostatnie zbadały przyczynę oziębienia stosunków polsko czechosłowackich.

Obecnie wyższe uczelnie polskie ogłaszają odpowiedź w formie listu zbiorowego, który **uzupełnia indywidualne odpowiedzi poszczególnych uczelni.** W liście tym czytamy m. in.:

„Jesteśmy zupełnie świadomi, że ani wy, **ani my nie możemy zajmować się działalnością, która leży poza obrębem naszej sfery działania, ale przypada rządom naszych państw, posiadającym w rękach całkowity materjał do oceny wzajemnych stosunków.**

Z naturalnego charakteru okoliczności tej wynika więc, że zakres naszej interwencji musiałby być dość ograniczony. Niemniej w uznaniu waszej tak dobrej woli przyjęliśmy przychylnie waszą propozycję do odbycia takiej wspólnej konferencji. Po zasadniczem jednak zastanowieniu się, przyszliśmy do przekonania, **że nie jest możliwe ustalenie już teraz daty, w której konferencja taka mogłaby się odbyć.** W obecnych warunkach, spokojne mianowicie rozważanie i zbadanie naukowe byłoby utrudnione, a opinje, do których byśmy dojść mogli, mogłyby z łatwością zamiast uspokojenia wprowadzić do wzajemnych stosunków jeszcze większe zaostrzenie. Mamy nadzieję, że w tej sprawie rokowania, wdrożone niedawno przez rządy naszych państw, usuną najostrzejsze momenty i sprowadzą złagodzenie napięcia w tym stopniu, że my — w nadziei istotnego powodzenia — bylibyśmy w możności przystąpić do wspólnego spokojnego i rzeczowego zbadania kwestyj spornych w granicach dla nas dostępnych, jako przedstawiciele wiedzy.

Te zaś wyniki badań moglibyśmy przedłożyć naszym rządom, w których rękach spoczywa możliwość rozstrzygnięć. Tymczasem uważamy za wasz i nasz moralny obowiązek **wpływania na poważną część opinji publicznej w Czechosłowacji i w Polsce w tym kierunku, ażeby wszystkie zagadnienia, dotyczące dziedziny wzajemnych stosunków czeskosłowacko-polskich były ze spokojem i całkowitą bezstronnością poruszane".**

Odpowiedź powyższą podpisali rektorowie wyższych uczelni w Polsce.

Charakterystycznym jest fakt, że brakuje podpisów rektorów politechniki i uniwersytetu warszawskiego.

1 — 10 czerwca

Wielki Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża.

POD ŚWIATŁO.

KTO JEST WROGIEM?

Poufny list przed kongresem żydowskich rzemieślników

W dniu 31 maja i 1 czerwca odbędzie się w Warszawie V żydowski kongres rzemieślniczy. W związku z tym kongresem, pierwotnie zapowiadanym na dzień 10 maja, a następnie przesuniętym na 31 maja, przewodniczący centralnego komitetu rozesłał poufne listy do żydowskich działaczy rzemieślniczych treści następującej:

Szanowny Panie Kolego!

Kongres zwołany na dzień 10 maja rb. z powodów natury technicznej został odroczony ostatecznie na dzień 31 maja i 1 czerwca rb.

Nad całym narodem żydowskim a w szczególności nad głowami Rzemieślników Żydów w Polsce zbiera się brzemienna w groźne następstwa burza.

Obowiązkiem nas wszystkich, których wola Rzemiosła Żydowskiego postawiła na czele swej organizacji, tj. Centr. Zw. Rzem. Żyd. w Polsce, jest uczynić wszystko co możliwe, aby zbliżający się Kongres wykazał siłę i solidarność, tak przed całym światem, jak w szczególności przed czyhającym na naszą zgubę wrogim nam odłamem rzemiosła chrześcjańskiego w Polsce i że rzemieślnik żydowski znalazł się znowu w zwartym i zgodnym szeregu będąc zdolnym i dosyć silnym i złamać i zniszczyć się nie da.

Niech każdy z nas na swoim odcinku swej działalności wytęży wszystkie swoje siły, aby na Kongres jak najliczniejsze, najzdolniejsze i w pracy dla dobra ogółu najchętniejsze osoby wybrane zostały.

Naszym obowiązkiem jest starać się, aby obrady Kongresu zbliżającego się w tak krytycznym i odpowiedzialnym czasie były wolne od wszelkich sporów i obrachunków osobistych.

Tych członków egzekutywy zamieszkałych w Warszawie, którzy wybrani przez C. K. bez upoważnienia ze strony C. K. uchylili się od pracy w Egzekutywie, przelewając swoje prawa bezprawnie na ściślejsze Komitet wzywa, aby jako karni żołnierze naszego Związku dla dobra Rzemieślników Żydów a więc dla dobra całego Narodu Żydowskiego.

Kto pracować nie chce, lub nie może, niech złoży swój mandat na ręce C. K., który mu ten mandat powierzył.

(—) Joachim Szteinberg.

P. S. Członkowie Egzekutywy, względnie C. K. w Warszawie powinni natychmiast zgłosić się do współpracy w Centr. Związku Rzem. Żyd. w Warszawie, ul. Leszno 52 i karnie wypełniać nałożone na nich obowiązki. Tylko zgodą i solidarnością możemy uniknąć czyhającego na nas niebezpieczeństwa.

„Wrogi nam odłam rzemiosła chrześcjańskiego“ — czytamy w tym liście. Rzemiosło polskie powinno z tego wysnuć odpowiedni wniosek. Ale nietylko rzemiosło polskie, bowiem całe społeczeństwo polskie powinno wysnuć z tego wniosek.

Żydzi nazewnątrz deklarują się z przyjacielskiemi gestami. Gdy mówią między sobą, maska lojalności, którą nakładają sobie w codziennem życiu — spada i ukazują swe właściwe oblicze, stwierdzając wyraźnie wrogi stosunek do tego co związane jest z polską akcją gospodarczą.

Polak kupiec — to wróg żydów!

Polak rzemieślnik — to wróg żydów!

Nie wrogami są tylko ci Polacy, którzy są wyrobnikami, którzy godzą się na rolę niewolników oszukiwanych wyzyskiwanych, pokornych.

W poufnym liście Joachima Szteinberga, wystosowanym do rzemieślników żydowskich Zagłębia jest niewątpliwie znamiennem owo odwracanie „kota ogonem“ w zdaniu „iż wrogi rzemieślnik chrześcjański czyha na zgubę rzemieślnika żydowskiego“.

Wiele przykładów, wiele faktów przytoczyć możnaby na dowód, iż na zgubę rzemieślnika polskiego czyha właśnie rzemieślnik żydowski. Jeżeli zaś przybyszom żydowskim nie podoba się zjawisko, zupełnie chyba naturalne, że Polacy garną się do rzemiosła, jeżeli stwierdzają iż zagraża to ich egzystencji, powinni wyciągnąć z tego właściwy wniosek i poszukać odpowiedniejszych terenów dla siebie. Polska bowiem nie ma zamiaru stać się wygodnym krajem do eksploatowania przez kupców i rzemieślników żydowskich, dając im lepsze warunki egzystencji, aniżeli swemu narodowi.

Na wstępie listu Szteinberga jest zdanie o „zbierającej się burzy nad głowami żydów“. Ta burza zbiera się z wiatru sianego przez samych żydów a jednym z takich wiaterków to ów... list.

Tik.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

31 Niedziela

Dziś Zesłanie Ducha S.
Jutro Zielone Święta
Wschód słońca 3 m. 40.
Zachód „ 19 m. 46.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Kwiat Hawayu“
PALACE: „Oskarżam Cię, Matko!“
EDEN: „Zaczęło się od pocałunku“.

CYRK STANIEWSKICH: początek przedstawień 4.30 popoł. i 8.30 wiecz.

I największa gmina

W POLSCE

Najbliższa środowa audycja z podstudja w Sosnowcu poświęcona będzie gminie Olkusko-Siewierskiej. Odczyt o tej gminie pt. „Największa gmina w Polsce“ wygłosi red. K. Ćwierk. W części koncertowej wystąpi orkiestra górnicza przy kop. „Kazimierz“ Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla pod dyrekcją p. Piotra Milewskiego. Orkiestra wykona: uwerturę z opery „Flis“ St. Moniuszki, czardasz z baletu „Zaczarowany las“ i oberek Lewandowskiego „Zawierucha“.

W ciągu czerwca br. odbędą się jeszcze następujące audycje: dnia 10 czerwca z porozumieniu z p. inspektorem szkolnym audycja szkolna z udziałem chóru i orkiestry szkół powszechnych, a red. K. Ćwierk wygłosi feljeton pt. „Abecadło z pieca spadło“, dnia 17 czerwca śpiewać będzie p. Halina Tryburcy a ponadto przeprowadzona będzie rozmowa z dyr. Gołaszewskim o teatrze w Sosnowcu; dnia 24 czerwca br. przed świętem morza odbędzie się audycja morska.

——xx——

× OSOBISTE. Zastępca inspektora pracy w Sosnowcu p. Karol Rychłowski rozpoczął pięciotygodniowy urlop wypoczynkowy.

× ODZNACZENIA. Uchwałą Kapituły Godła Centralnego Związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego R.P. w Warszawie, przyznano kilka odznaczeń dla członków oddziału sosnowieckiego z racji 10-lecia istnienia związku i za zasługi położone na polu pracy organizacyjno-społecznej kupiectwa chrześcijańskiego, a mianowicie: Władysław Mączka (odznaka złota), Antoni Rachwalski, Jan Ślęzak, Paweł Chrobot, Mikołaj Jędryczek, Antoni Śpiewakowski, Franciszek Fudalewski, Aleksander Wencik i Józef Suski (odznaki srebrne).

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 31 bm. o godz. 4.30 popoł. poraz 22 piękna i melodyjna operetka G. Jarno pt. „KRYSIA LEŚNICZANKA“, która dzięki świetnej grze artystów zdobyła sobie uznanie publiczności. Bilety w cenie od 25 gr.

Wieczorem o godz. 8.30 sensacyjny reportaż z sali sądowej pt. „PROCES MARY DUGAN“ z p. A. Królikowską w roli tytułowej. Bilety w cenie od 25 gr.

Jutro dnia 1 czerwca o godz. 4.30 popoł. po raz 38 świetna operetka Herve'go pt. „NITOUCHE“ z prolgiem i epilogiem K. Ćwierka. W popisowych rolach występują pp.: M. Gołaszewska (Nitouche) i S. Iwański (Celestyn).

Wieczorem o godz. 8.30 „PROCES MARY DUGAN“. Bilety w cenie od 25 gr.

× ZBIÓRKI PUBLICZNE W SOSNOWCU. — W niedzielę odbędzie się w Sosnowcu kwesta uliczna, urządzana przez komitet „Tygodnia Matki“. Sosnowieckie kina przeznaczają w niedzielę część dochodu na cele komitetu zaś w kinie „Rialto“ urządza się na ten cel poranek.

W poniedziałek odbędzie się zbiórka na zasilenie funduszów ochotniczej straży pożarnej, która przystąpiła do budowy własnej remizy strażackiej.

Sądzić należy, że społeczeństwo miejscowe ze względu na cele zbiórek nie odmówi ofiar.

× WAŻNE DLA UCZESTNIKÓW ZJAZDU HARCERSKIEGO. W sobotę zostało uruchomione biuro informacyjno-kwaterunkowe w Magistracie Dąbrowy Górn. (parter). Biuro posiada na składzie wydawnictwa zjazdowe: książkę Stan. Szlenka (Śledzia) z Bydgoszczy poświęconą ruchowi harcerskiemu przed wojną w Zagłębiu Dąbr. oraz jednodniówkę „Czuwaj“, sprzedaje znaczek zjazdowy i pamiątkowy i wydaje zniżki tramwajowe (dla wszystkich w grupach conajmniej 10 osób). Biuro zjazdu przypomina, że posiadający legitymacje zjazdowe i harcerze umundurowani z legitymacją ZHP. mają prawo do zniżki 50 proc. przy przejazdach tramwajami.

Biuro informacyjne załatwia wszelkie

Inicjatywa

GODNA UZNANIA

Dnia 29 maja w lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża dokonano podziału funduszów, uzyskanych z obchodu „Dnia Matki“. Cztery matki najbiedniejszych dzieci ze szkół powszechnych Nr. 10, 18, 3, 17 otrzymały po 30 zł. Obchód „Dnia Matki“ zorganizowany był w dniu 17 maja przez Koła młodzieżowe PCK. dzięki staraniom przewodniczącej Kół p. Marji Tryburcy.

Piękna inicjatywa Polskiego Czerwonego Krzyża i jej uskutecznienie zasługują na najwyższe uznanie i naśladownictwo.

Kas.

——xx——

× HOJNY DAR. P. Aleksander Engler, współwłaściciel Magazynu Współczesnego w Dąbrowie przywiózł z Ziemi św. piękny relikwiarz z drogocennemi cząstkami z ogrodu Gethsemanji, Grobu św. i Kalwarji, którą ofiarował dla kościoła parafjalnego w Dąbrowie. Relikwiarz ten, pięknie ozdobiony emalją, umieszczony będzie na ołtarzu św. Aleksandra (kaplica M. B. Częstochowskiej.)

× OTWARCIE I POŚWIĘCENIE HURTOWNI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ. W ub. niedzielę przy ul. Sobieskiego 10 w Dąbrowie w obecności przedstawicieli kupców i miejscowego licznie zgromadzonego społeczeństwa otwarto hurtownię Tow. dobroczynności w Sosnowcu Poświęcenia dokonał ks. prałat Raczyński w asyście ks. proboszcza Niedźwiedzkiego. Nowej placówce życzymy „Szczęść Boże“. Brak hurtowni chrześcijańskiej dawał się odczuwać miejscowym kupcom i z okolicy, to też wiadomość o powstaniu tej placówki przyjęta zostanie z zadowoleniem.

× III ROCZNY POPIS UCZNIÓW SZKOŁY MUZYCZNEJ W SOSNOWCU. W końcu każdego roku szkolnego szkoły artystyczne urządzają popisy uczniowskie mające na celu wykazanie przed społeczeństwem nabytej przez uczniów wiedzy artystycznej. Dzień ten jest chwilą w której społeczeństwo zapoznaje się bezpośrednio z celami i zasadami tego rodzaju uczelni.

Jedyna na naszym terenie szkoła muzyczna im. Moniuszki w Sosnowcu urządza w niedzielę dn. 7 czerwca o godz. 5.30 pp. w auli państw. gimn. im. Staszica w Sosnowcu — III roczny popis uczniowski. W popisie wystąpią uczniowie klas pp. E. Horbaczewskiej (śpiew solowy i fortepian), St. Bielickiego (fortepian) i E. Sieji (skrzypce). Wstęp od 50 gr. do 1 zł. Muzykalna publiczność Zagłębia niewątpliwie przybędzie licznie na popis, czem żywo zadokumentuje swe zamiłowanie do muzyki i sympatję dla młodych adeptów sztuki muzycznej.

Zegnaj Maju!

Żegnaj Maju! kochanku księżycowych nocy,
Co niosły cię w miesięczny szlak kwietnym rydwanem,
Omdlewające w słodkim bezwładzie niemocy,
Gdy bzów kiście woń siały o wschodzie, nad ranem...

Żegnaj cudny wybrańcze słowiczej kapeli!
Świegocącej ci szczęścia miłosne kuranty,
Gdy jabłonie po sadach, w oblubieńczej bieli,
Na szmaragd traw strząsały ros lśniące brylanty...

Żegnaj paziu rozkoszny, w szacie słońcem tkanej,
W purpurze polnych maków... z więzią lilij w ręce —
Już nie przejrzysz się, cudny, w tafli wód lustrzanej,
Nie zbudzą cię świtaniem szczebioty ptaszęce...

— Nie wioniesz, z brzóz szelestem, nad strumyk do gaju,
Kędy się nurt, bełkocząc, skarży w cichym szmerze,
Ni, otulony płaszczem mgły, w noc, na rozstaju,
Zasłuchasz się w tęskliwe, mar leśnych pacierze...

— — — — — — — — —

Tyleś czaru wniósł sobą i rozstaniem smucisz!
O Maju! nim świat wiewem pożegnania muśniesz
Szepnij kwiatom... Nadzieję daj nam, że powrócisz!...
Że nie na wieczność — na rok krótki jeno uśniesz!...

CHICHOT.

Z Koła młodz. pracowniczej

PRZY ODDZIALE PZZ.PP. i H. Rz. P. W SOSNOWCU

Sekcja turystyczno-sportowa Koła młodzieży pracowniczej przy oddziale Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu organizuje w dniach 6 i 7 czerwca br. dla członków koła wycieczkę krajoznawczą do Krzywopłotów Dojazd do st. kol. Rabsztyn. Wyjazd nastąpi w sobotę dn. 6 czerwca br. z Sosnowca z dworca kolejowego północnego Godzina odjazdu zostanie podana dodatkowo. Na dworcu w Rabszytnie będą oczekiwać na wycieczkę przewodnicy z Koła, którzy poprowadzą wycieczkowiczów do miejsca kwatery wycieczki. Noclegi zapewnione. Koszt wycieczki wraz z noclegiem wynosi złotych cztery od osoby.

Zapisy przyjmuje codziennie Sekretarjat Koła (ul. Sienkiewicza 17-a I p.) od godz. 19 do godz. 21 do czwartku, dnia 4 czerwca br. włącznie.

Kierownictwo sekcji wokalno muzycznej Koła młodzieży pracowniczej zawiadamia wszystkich zainteresowanych. że zebranie chóru odbędzie się we wtorek dnia 2 czerwca br. o godz. 19 w lokalu Koła przy ul. Sienkiewicza 17a. I p.

—xx—

× **PODROŻAŁO**. Komisja statystyczna przy Inspektoracie pracy w Sosnowcu ustaliła, że koszty utrzymania rodziny pracowniczej zwiększyły się w ub. miesiącu w stosunku do kwietnia rb. o 2.15 proc. Na zwiększenie się kosztów utrzymania wpłynęło m. in. podrożenie chleba, mięsa i tłuszczów.

× **GIMNAZJUM KUPIECKIE W DĄBROWIE.** Od nowego roku szkolnego powstaje w Dąbrowie Górniczej Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie, które mieścić się będzie w budynku po Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem. Informacji udziela codziennie Kancelarja Szkoły Handlowej Żeńskiej w Dąbrowie Górniczej, ul. 3-go Maja 4, tel. 1-56. 3295

× **KOŁO MIŁOŚNIKÓW „POWSZECHNIAKA“ W SOSNOWCU.** W dniu 29 bm. odbyło się w szkole nr. 6 w Sosnowcu organizacyjne zebranie Koła miłośników, z udziałem 25 uczestników oraz p. L. Balcerowskiego, opiekuna pisemka Zebranie zagaił i przewodniczył Ziółkowski Janusz (szkoła nr. 6). Po omówieniu zadań Koła przystąpiono do wyboru zarządu, do którego weszli: Ziółkowski Janusz — prezes, Małkiewiczówna Zofja (szkoła nr. 3) wiceprezes, Borkowska Janina (szkoła nr. 4) — sekretarz, Dziedzic Witold (szkoła nr. 6) — skarbnik. Po zebraniu ogólnem odbyło się krótkie zebranie nowego zarządu. Na członków Koła można zapisywać się w szkołach nr. 6,3 i 4 oraz u członków zarządu.

× **CHOROBY ZAKAŹNE**. W ub tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny 1, płonica 1, błonica 6, odra 2, róża 3, krztusiec 4, gruźlica 9 (4 zgony).

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Mieszkanka Czeladzi, Helena Paczyńska (ul. Zacisze) napiła się wczoraj rano w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę przewieziono na kurację do szpitala. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

1.VI — 10.VI
Wielki Tydzień Czerwonego Krzyża

„Czerwony Krzyż powstał, aby służyć ludzkości, która potrzebuje jego pomocy zarówno w czasie pokoju, jak i podczas wojny. To też klęską byłoby ze względu na wzniosły cel tej instytucji i jej potężną organizację, gdyby musiała zmniejszyć swą działalność wskutek tego, że entuzjazm rozbudzony dla niej w czasie wojny miałby zniknąć“.

Polski Czerwony Krzyż, posiadający charakter stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej i o podobnym pokroju jak LOPP, LMK i t.p., nie jest doceniany przez społeczeństwo w takim stopniu, jak tamte instytucje i jak na to zasługuje. Nie spopularyzował się. Są ludzie, którym pomimo corocznego Tygodnia PCK i szeregu innych imprez propagandowych nie przychodzi nawet na myśl, że wogóle można być członkiem tego stowarzyszenia, tak jak się jest członkiem LOPP, LMK i t.p.

Większości społeczeństwa, nawet tej części która wstąpiła w szeregi PCK, nie są dostatecznie znane cele, środki i potrzeby tej organizacji. Sądzi się powszechnie, że jest to w dobie pokoju mniej lub więcej zakonspirowane grono osób, bez jakichś bardziej konkretnych celów, które dopiero, z pierwszym hukiem dział przeistacza się w wojskową organizację czołówek sanitarnych, szpitali, lazaretów polowych, wyposażoną przez władzę w materjał i zasilone kadrami naszych matek, żon i sióstr, przybranych w białe płaszcze szpitalne i czepki ze znakiem Czerwonego Krzyża. Mało kto jednak wyczuwa i **rozumie całą energję potencjalną, którą należy tworzyć i zasilać właśnie w czasie pokoju,** mało kto zdaje sobie sprawę, jakiego trzeba wysiłku i jakie są potrzeby PCK, a wreszcie, jak różnorodna i daleko poza powszechnie znane ramy wybiegająca działalność cechuje to stowarzyszenie. Prawie nikt nie wie, że społeczeństwo samo musi zbudować sobie wystarczający **gmach miłosierdzia, które kładzie swoją kojącą dłoń na czole rannych i chorych, wspomaga dotkniętych katastrofą i biedą, brata narody i uczy dzieci wszystkich prawie krajów humanitarnych cnót.** Dlatego też pierwszą troską wszystkich Zarządów PCK i najpierwszym obowiązkiem każdego członka naszej organizacji winna być idea przysparzania wciąż nowych zastępów, propagowania znajomości celów i środków stowarzyszenia wśród najszerszych warstw.

Tak, jak dzisiaj w miarę środków i w razie potrzeby każdy może żądać pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża, jak na wypadek wojny wszyscy spodziewamy się, że nam opatrzy rany i zapewni opiekę pozostającym za frontem rodzinom — **musimy wszyscy należeć do PCK, własną pracą i zapobiegliwością, a** bodaj skromną **25-groszową składką** budować dla samych siebie **wozy i samoloty sanitarne, mundurować i wyposażać drużyny ratownicze, przygotować punkty sanitarne i odżywcze.**

Naczelnem więc hasłem i postulatem musi być 100% społeczeństwa w szeregach Polskiego Czerwonego Krzyża.

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby złej przemiany materji niszczą organizm i przyśpieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materji, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyźmie mają zastosowanie zioła „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatne wysyła labor. fiz.-chem. Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i skł. apt. 2732

TO I OWO

Rak i tatarak

Jeżeli okno twojego pokoju, sympatyczny czytelniku, wychodzi na podwórko, to napewno w ostatnich dniach przed dzisiejszym świętem słyszałeś donośne pokrzykiwanie: raki, raki, a za chwilę potem tatarak, tatarak. Oba te fonogeniczne zawołania przypomniały ci bezwątpienia zbliżające się Zielone Świątki.

Raki są już od paru tygodni a w ostatnich dniach doszlusował tatarak. Kasia — moja służebnica domowa — kiedy posłałem ją na dół, aby przyniosła trochę raków na świąteczną zupę, spisała się rzeczywiście bardzo dobrze gdyż wyżej wymienione stwory potężnej były struktury.

— Phi, phi — ależ to olbrzymy — pokiwałem z podziwem głową nad koszykiem, gdzie skłębiły się czarnobrunatne gadziny.

— A bo proszę pana — pochwaliła się rezolutna żywicielka — ja mu powiedziałam, żeby mi wybrał same taty raki, a te są największe.

Mojej sąsiadce (cztery okna dalej) przypomniał się zeszłoroczny przebój i od wczesnego ranka słowiczym (bezwątpienia) głosem wyśpiewuje piosenkę: „Tata da raka“.

Tak się to pięknie plecie, na tym zielonym świecie. Słońce wyzbyło się już skrupułów i operuje... nam kieszenie (patrz: Zakupy wiosenne żony, córki i t.d.). Ponieważ się już napisało „nam“ więc nic nie poprawię, ale muszę zaznaczyć, że to „nam“ mnie się nie dotyczy.

— Ach, kawalerem jeszcze jestem. Każdy z żonatych czytelników, bez względnie nie wierzy w prawdę mego wyznania i pomyśli: Rzeczywiście musi to być kawaler, inaczej napisałby „na szczęście — jeszcze jestem kawalerem“.

Na wy-deptaku spacerują panie w kompletach (t.j. z nim) ewentualnie bez kompletu (t.j. solo). Na komplety solennie polecam len polski (blondyni), ale broń Boże nie konopie, spowodu takiego starego powiedzonka o Filipie z konopi. Takiego kompletu żadnej pani nie życzę.

Pozatem jeżeli moje przewidywania z zeszłej niedzieli miałyby być słuszne, to dzisiaj powinien być znaczek. Zdaje się że na dziecko.

No tak, cel piękny i godny poparcia. Szczególnie u nas w Zagłębiu. Czasem aż się serce kraje, gdy spojrzeć na te wałęsające się po ulicy ledwo odrosłe od ziemi robaczki. Chude to, zczerniałe, obiema rączkami podtrzymuje liche porcięta i czasem godzinami stoi na zimnym deszczu przed kawiarnią, czy restauracją, czekając na litościwy grosz.

Pomyślmy, że każdy grosz wrzucony dziś do puszki stanie się kroplą mleka dla tych biedaków, guzikiem przy tych spadających porciętach, ale ja wierzę że więcej niż grosz będziecie wrzucać a wtedy i na litr mleka starczy. Dobrzy panowie i panie sprawią im nowe ubrania a może nawet kto wie, i na kolonje je wyślą? A wy za to będziecie mieli na dumnie wypiętej lewej piersi, wiosenny znaczek. Znaczek powinien być biały, koniecznie biały, **niech przypomina kroplę mleka.** Tę kroplę mleka jaką otrzymają z waszej łaskawości te małe nieboraczki. (Psiakość, ale te raki to mnie dzisiaj prześladują).

Ale, przy dzisiejszem święcie nie myślmy za dużo o niedoli i smutku; święto jest po to by przynajmniej o jedną dziurkę wyżej podnieść poziom nosa, a spełniony obowiązek obywatelski napewno jeszcze wyżej nam go podniesie (dumnie wypięta lewa pierś z kroplą mleka, t.j. przepraszam ze znaczkiem wiosennym).

A więc zostawmy myśli rozpaczliwe i smutne i uśmiechnijmy się do słońca, a wróciwszy do domu pięknie umajonego **tatarakiem, raczej uraczmy się rakową** zupą i posłuchajmy południowego koncertu w radjo. Napewno zagrają marsza **Rakoczego.**

Kajot.

P.S. Nie chciałbym się narazić na zarzut niekonsekwencji. Inflację znaczków jeszcze raz stwierdzam, ale cóż robić, kiedy dziś taki piękny cel. Za dobre mam serce — nie mogę być reformatorem. I pierwszy rzucę pieniążek do puszki.

Doroczny zjazd delegatów

KÓŁ PODOFICERÓW REZERWY

Tegoroczny walny zjazd delegatów Kół Związku podoficerów rezerwy Okręgu Zagłębia Dąbrowskiego połączony z poświęceniem sztandaru ząbkowickiego Koła odbył się w Ząbkowicach w sali „Domu Ludowego" przy udziale 946 osób. Po powitaniu uczestników przez prezesa miejscowego Koła p. Mizerkiewicza zjazd zagaił wiceprezes okręgu p. Nowocień Stefan, zapraszając na przewodniczącego prezesa Zarządu głównego z Warszawy p. Jakubowskiego Antoniego. Do prezydjum zaproszeni zostali: komendant główny OZPR. p. Mazurek Jan z Warszawy, przedstawiciele Okręgu śląskiego pp. Cybok i Cisło, prezes koła olkuskiego p. Ratusiński, wiceprezes koła Zawiercie p. Kania, oraz prezes koła Sosnowiec—Śródmieście p. M. Solecki. Przed rozpoczęciem właściwych obrad zjazdu prezes zarządu głównego p. Jakubowski dokonał dekoracji złotą odznaką związkową w uznaniu zasług położonych dla OZPR. p. dyr. inż. L. Reszke z Ząbkowic. Szczegółowe sprawozdanie składali: p. Nowocień Stefan ogólne, p. E. Rajzman — sekretarza, T. Dyner — komendy i K. Hamankiewicz — komisji rewizyjnej. Zebrani po wysłuchaniu sprawozdań i dyskusji, w której zabierali głos liczni delegaci udzielili ustępującemu zarządowi absolutrojum.

Ze złożonych sprawozdań i dyskusji wynikało, że Okręg Zagł. Dąbr. mimo nasilenia kryzysowego wykazuje wiele tężyzny moralnej obok rozrostu organizacyjnego.

Na prezesa zebrani powołali jednogłośnie dotychczasowego wiceprezesa p. Nowocienia Stefana. Ponadto w skład zarządu Okręgu zostali wybrani pp. Imiołczyk Bronisław, prezes koła Grodziec, Barankiewicz Józef, wiceprezes koła Olkusz, Kuc Stanisław, prezes koła Zawiercie, Solecki Michał prezes koła Sosnowiec—Śródmieście. p. Ciesielski Wł. prezes koła Sosnowiec-Środula, Walc Jan prezes koła Sosnowiec Dębowa Góra, Pająk Wł. prezes koła Łazy, Günter Alek. komendant powiatu Olkuskiego, Bluszcz Henryk prezes koła Będzin, Trocha Roman prezes koła Dąbrowa Górn.; do komisji rewizyjnej powołani zostali: pp. Hamankiewicz Kajetan z Sosnowca. Sowiński Marjan z Zawiercia, Leśniak ze Sławkowa, dr. Dróżdż ze Strzemieszyc, Kasprzycki z Sosnowca, Chrapka z Zawiercia i Kania z Zawiercia.

Po dokonaniu wyborów obrady zjazdu zakończone zostały odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej.

305 praktyk w Zagłębiu

dla odbywającej studja młodzieży

W dniu 20 bm. odbyło się w lokalu Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, pod przewodnictwem radcy Izby inż. I. Bereszko posiedzenie rejonowej Komisji przysposobienia gospodarczego w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Na podstawie poczynionych w latach ubiegłych obserwacyj w sprawie praktyk wakacyjnych, Izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu z początkiem roku 1936 przedłożyła Ministerstwu przemysłu i handlu memorjał w sprawie organizacji praktyk, którego tezy posłużyły następnie za podstawę do memorjału Związku Izb przemysłowo-handlowych. który szedł po linji:

a) scentralizowania — pod względem ewidencyjnym — akcji zbierania praktyk w Ministerstwie przemysłu i handlu, rozdziału zaś przez Min. WR. i O.P.

b) **ustalania okresu praktyk do 6 tygodni**,

c) **dania swobody zamieszkania praktykantom w przydzielonych przez zakłady lokalach lub u swych rodzin**, a nie organizowania obozów przysposobienia przemysłowego,

d) powierzenia agend Rejonowych Komisyj izbom przemysłowo-handlowym względnie w miejscowościach, nie będących siedzibami izb, organizacjom gospodarczym.

Akcja zbierania praktyk na terenie Zagłębia Dąbrowskiego dała poważne rezultaty, gdyż do chwili obecnej 53 zakłady przemysłowe zdeklarowały **305 praktyk wakacyjnych, w tem 15 bezpłatnych.**

Skład Komisji pozostał bez zmian ustąpił tylko p. Rażniewski, oraz na mocy okólnika Ministerstwa przemysłu i handlu z dnia 8 maja b.r. wszedł do Komisji przedstawiciel szkoły górniczo - hutniczej w Dąbrowie Górniczej, p. inż. Wołłojko.

Płace praktykantów pozostały **na poziomie zeszłorocznym**. Zakłady udzielać mają bezpłatnie mieszkań w lokalach fabrycznych. Wycieczki praktykantów do zakładów przemysłowych odbywać się mają według planu zeszłorocznego, a techniczna ich organizacja ma być opracowana przez sekcję programową i opieki nad praktykantami, która swe postulaty uzgodni z referentami przysposobienia fachowego.

Próby nakłonienia p. Dorobczyńskiego

do pozostania w Czeladzi

Dotychczasowy burmistrz Czeladzi, p. Dorobczyński, jak donieśliśmy wczoraj, wybrany został wiceprezydentem Kielc, w związku z czem **opuści niebawem Czeladź.**

Wiadomość o zamiarze opuszczenia przez p. Dorobczyńskiego Czeladzi, wywołała w mieście duże poruszenie.

P. Dorobczyński cieszył się w mieście **dużą popularnością,** to też miejscowa ludność żegnać go będze z żalem.

Wczoraj przedstawciele zarządu miejskiego zwrócili się do p. Dorobczyńskiego w imieniu radnych, oraz mieszkańców miasta, **aby pozostał na dotychczasowem stanowisku**, przyczem Rada uchwaliłaby podwyższenie poborów burmistrza, do równości pensji wiceprezydenta Kielc.

P. Dorobczyński jednak nie zgadza się na tę koncepcję i w kategorycznej formie zaznaczył, że **nie pozostanie w Czeladzi.**

Jak już wspomnieliśmy, p. Dorobczyński opuści Czeladź po wybraniu nowego burmistrza. Wcześniejsze opuszczenie Czeladzi przez p. Dorobczyńskiego jest niemożliwe choćby z tego względu że wybrany ostatnio następca burmistrza **inż. R. Mazur nie został dotychczas** zatwierdzony **przez władze nadzorcze.**

Wyścigi konne

W KATOWICACH

W poniedziałek 1 czerwca rb. w drugi dzień Zielonych Świąt, w 11 tym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie, rozegranych zostanie siedem gonitw i to jedna z przeszkodami na dystansie ok. 4.000 mtr., jedna z płotami i pięć gonitw płaskich dla koni 3-letnich ze starszymi.

Początek gonitw o godz. 15.30 bez względu na pogodę.

Liczny udział koni zapewniony w związku z dłuższą przerwą od środy.

——xx——

× **PORANKI.** Dziś dn. 31 maja i jutro dn. 1 czerwca rb. o godzinie 11.30 odbędą się poranki z filmu „Pat i Patachon jako jazbandziści". Ceny biletów od 25 gr.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów o regularne wpłacenie **prenumeraty za CZERWIEC 1936 r.**

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

× **POŻAR W ŁAGISZY.** W Łagiszy wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Bednarczyka. Straty wynoszą 1500 zł. Co było przyczyną pożaru nie wiadomo.

PROGRAM RADJOWY

NIEDZIELA 31 MAJA

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas". 8.03 „Gazetka rolnicza". 8.18 „Przypomnienia hodowlane na okres letni" pogadanka rolnicza. 8.30 „Kwiat z Hawai" (płyty). 9.00 Koncert popularny (płyty). 10.00 25-lecie śpiewactwa śląskiego.. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 „Co słychać na Śląsku?" 12.15 Popularny poranek muzyczny. 14.30 „Wesołe opowiastki góralskie". 14.40 Stefan Witas—piosenki i Albert Eandler—skrzypce (płyty). 15.00 „Koń, siła, broń" pogadanka. 15.10 Koncert reklamowy. 15.30 Premjera słuchowiska oryginalnego „Judaszowe namowy". 16.15 Muzyka lekka (płyty). 16.30 Reportaż z życia. 17.00 „1000 taktów muzyki" — gra zespół Stefana Rachonia. 18.00 Słuchowisko oryginalne „Wakacje w Nohant" (wznowienie). 18.30 Koncert w wyk. wielkiej orkiestry PR i małej orkiestry PR z udziałem Jerzego Czaplickiego — śpiew. 20.25 „Co czytać?" nowości literackie. 20.40 Przegląd polityczny. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30 Transmisja ze Lwowa fragmentu koncertu jubileuszowego Polskiego Tow. śpiewaczego „Echo-Macierz". 22.00 Wiadomości sportowe. 22.20 Muzyka taneczna w wyk. zespołu Adi Rosnera.

PONIEDZIAŁEK 1 CZERWCA

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Pod Twoją Obronę". 8.03 „O przygotowaniu na sprzedaż truskawek i czereśni" pogadanka. 8.18 Muzyka ludowa (płyty). 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.30 Pietro Mascagni: „Rycerskość wieśniacza" w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry (płyty). 11.45 „LOPP daje Polsce lotników" pogadanka. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Poranek muzyczny. 14.30 „Pszczoły rojem uciekają, bo pszczelarza dosyć mają" djalog. 14.45 Dla każdego coś się znajdzie (płyty). 15.10 Koncert reklamowy. 15.30 „Piosenki i wierszyki" Marji Konopnickiej — audycja dla dzieci młodszych. 15.45 Koncert popularny w wyk. orkiestry Filharmonji warszawskiej z Ciechocinka. 16.45 „Kobiety zasłużone": „Dr. Justyna Budzyńska-Tylicka" pogadanka. 17.00 Muzyka lekka w wyk. ork. PR. 17.30 „Sześć zwycięskich chórów wturnieju śpiewaczym Stow. śpiewaków śląskich". 17.50 „Myśliwy i jego pies" pogadanka. 18.00 Skrzynka ogólna. 18.10 Władysław Ladis-Kiepura (płyty). 18.20 Recital fortepianowy Bolesława Woytowicza. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Muzyka lekka (płyty). 19.30 Koncert kwartetu salonowego rozgłośni krakowskiej. 20.00 Recital śpiewaczy Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej ze współudziałem krakowskiego kwartetu smyczkowego. 20.30 „Na fundamencie nieszczęśliwej miłości" feljeton. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert w wyk. orkiestry marynarki wojennej z Gdyni. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Transmisja fragmentu meczu piłkarskiego Pogoń (Lwów) — Admira (Wiedeń). 22.30 **Muzyka salonowa.**

KRONIKA ZAWIERCIA

ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW

Ostatnio powstała przy Zarządzie Koła ZR. sekcja rowerowa, która rozpoczęła swoją działalność w kierunku krajoznawczo-turystycznym. W ub. niedzielę odbyła się wycieczka do Krzywopłotów uczestnicy zwiedzili górę Święty Krzyż, cmentarz poległych legjonistów i okopy zachowane w dobrym stanie. Podczas nabożeństwa w miejscowym kościele odśpiewał Ofertorjum p. Straszak i p. Michalski. Wdrodze powrotnej zwiedzono piękny krajobraz w Ryczowie.

Budowa „Domu rezerwisty". Komitet budowy „Domu rezerwisty" po wykończeniu klatki schodowej przystępuje do wykańczania w przyszłym tygodniu dużej sali. Wykończenie sali umożliwi sekcji dramatycznej odegranie kilku sztuk, z których dochód przeznaczy się na dalsze prowadzenie robót.

Wycieczka na Smoleń. W poniedziałek dn. 1 czerwca br. o godz. 6 rano sekcja rowerowa organizuje wycieczkę na Smoleń. Członkowie chcący wziąć udział proszeni są o zgłoszenie się w wyznaczonym terminie w świetlicy Domu rezerwisty. Członkowie innych kół Z.R. mogą również wziąć udział w wycieczce.

—oOo—

× **WIELKA ZABAWA.** Staraniem koła młodych przy Związku pracy obywatelskiej kobiet w Zawierciu w dniu 31 maja zostanie urządzona wielka zabawa z loterją fantową w parku miejskim w Zawierciu.

× **12-DNIOWY KURS STRAŻACKI Z 4 POWIATÓW.** Onegdaj został zakończony w Zawierciu 12-dniowy kurs strażacki dla oficerów strażackich obrony przeciwlotniczo-pożarowej z 4 powiatów tj. Zawierciańskiego, Będzińskiego, Częstochowskiego i Olkuskiego w liczbie 19 osób. Kurs ten odbywał się na terenie miejskiej remizy straży pożarnej w Zawierciu. Wykładowcami na kursie byli pp.: inspektor Kalinowski z Warszawy, inspektor wojewódzki w Kielcach Plebanek, inż. Kordziak z Kielc, inż. Fabjasiewicz z Kielc i inspektor z Zawiercia p. E. Wochtman. Kurs trwał od 16 do 28 maja włącznie. Na zakończenie kursu przybyli pp. starosta Wardejn-Zagórski, naczelnik urzędu wojewódzkiego w Kielcach, prezes dyr. Al. Erbe i inni.

× **NOWE CENY MIĘSA.** Z dniem 28 maja br. obowiązują na terenie Zawiercia niżej wymienione ceny, ustalone na posiedzeniu komisji z przedstawicielami cechu rzeźniczo-wędliniarskiego. słonina świeża za 1 kg. zł. 1.60. sadło niesolone zł. 1.60, smalec topiony zł. 2.10, kiełbasa krakowska zł. 2.10, kiełbasa zwyczajna 1.60, schab surowy zł. 1.40, wieprzowina zł. 1.20, mięso wołowe zł. 0.95.

× **KOBIETA POD AUTOBUSEM.** Onegdaj na ulicy Kościuszki w Zawierciu uległa nieszczęśliwemu wypadkowi Grabowska Marjanna zamieszkała w Łoś-cach, która najechana została przez autobus osobowy prowadzony przez szofera Zajdasa Wacława. Grabowska została odwieziona do szpitala ubezpieczalni w Zawierciu.

× **POŻAR W KOTOWICACH.** Wczoraj wybuchł pożar we wsi Kotowicach, gm. Włodowice. Ogień strawił jeden dom mieszkalny należący do wdowy Kubackiej. Przyczyną pożaru wadliwa budowa komina.

× **ECHA KATASTROFY LOTNICZEJ W KATOWICACH.** Jak już donieśliśmy na lotnisku w Katowicach wydarzył się w piątek tragiczny wypadek lotniczy, podczas którego zginął 33-letni inżynier pilot Aleksander Sobota. Zmarły tragicznie śp. Al. Sobota jest zawiercianinem tu się wychowywał, tu gimnazjum ukończył i tu zamieszkują jego rodzice. Wiadomość o tym tragicznym wypadku wywołała w Zawierciu wielki żal.

OFIARY

Jan Ślusarczyk z Czeladzi składa na szpital dziecięcy zł. 2.

Z GOŁONOSKIEGO WZGÓRZA

SŁÓW KILKORO...

Dumą pieści serce rzetelnego gołonożanina praca, jaka została dokonana w ostatnich latach około tak widocznego dla całego Zagłębia kościółka.

Sięgnąwszy do roku 1931, kiedy to zostają zakupione **3 duże dzwony**, wzywające dziś swym dźwięcznym tonem do świątyni, poprzez **wybudowanie w tymże roku plebanji**, aż do obsadzenia całego wzgórza i jego stoków drzewkami i krzewami — widzimy ciągły, nieustanny trud i zabiegi około miejsca słynącego cudownym obrazem św. Antoniego. **widzimy ciągłą pracę.**

Harmonijnie przystosowany do otoczenia kiosk Akcji katolickiej, wybudowanie na miejscu przykrych i trudnych do przebycia ścieżyn (szczególnie w okresie zimowym) łagodnych, dających możność wytchnienia serpentin, uelektryfikowanie kościoła — oto zaiste **podziwu godny wysiłek.**

Ponad wszystkiem jednak, to wymagające niezmiernie wielkich funduszów prace konserwacyjne i odnowienie kościoła wewnątrz i na zewnątrz.

A jakież mnóstwo innych drobnych, codziennych trudów, około podniesienia piękna i wartości cudownego wzgórza. Nie sposób w krótkim, sprawozdawczym i przelotnym artykule tego wszystkiego wymienić. Zresztą, czyż wymienione nie wystarczą na wywołanie zdumienia?

Dzielni włodarze w parafji św. Antoniego zacny ks. **dziekan L. Olczakowski**, niezmożony ma zapał i chęć pracy ten wieloletni pasterz duchowny, po konywujący wszelkie trudności i przeszkody.

Niechaj mu za to wdzięczność parafjan będzie nagrodą.

Nożem w bok

KRWAWA BÓJKA W SOSNOWCU

W ub. piątek na ulicy Feliksa Perla w Sosnowcu wynikła awantura **na tle porachunków osobistych między Janem Białym** z Sosnowca (Okrzei 18), a **Michałem Wnukiem** Robotnicza 8).

Awantura **zamieniła się wkrótce w bójkę, której przyglądali się nieliczni** przechodnie, nie mając odwagi interwenjować.

W pewnej chwili Wnuk, wyciągnął z kieszeni nóż i pchnął nim silnie **w lewy bok** swego przeciwnika.

Na widok padającego na bruk Białego, Wnuk **rzucił się do ucieczki.**

Poważnie rannego Białego przewieziono na kurację do szpitala Ubezpieczalni. Wnuka zatrzymała policja i przekazała do dyspozycji władz sądowych.

SPORT

Imprezy piłkarskie

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

Dzisiaj odbędą się w Zagłębiu Dąbrowskiem następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo kl. A:

w Grodźcu: **CKS. — Solvay**

w Milowicach: **Sarmacja — Płomień**

w Będzinie: **Brynica — Hakoach** i **Unja — Zagłębianka.**

Zagłębie pauzuje w niedzielę uzyskując punkty walcowerem natomiast w poniedziałek rozegra u siebie w Dąbrowie mecz z krakowską **ligową Garbarnią.**

Pozatem odbędą się mecze o mistrzostwo kl. B i C.

KSM. Niwka — TS. Sosnowiec

W niedzielę o godz. 16.30 na stadjonie Unji w Sosnowcu **TS. Sosnowiec** rozegra mecz o mistrzostwo kl. B. z K. S. M. **Niwka.**

Narzutka



1 Narzutka z czysto wełnianego cloque w kolorze beige, luźna, obramowana ozdobnym ściegiem z grubej włóczki. Pod nią suknia z bronzowej krepy.
2 Płaszczyk z niebieskiego boucle, u dołu kloszowy. Kołnierz z szerokiemi spiczastemi renversami i szeroki pasek naszywany czarnym szutasiem.
3 Do spódnicy szkockiej w zielono-bronzową kratę nadaje się narzutka z zielonego shetlandu, z karczkiem, wykładanym kołnierzem, zapinana na dwa wielkie guziki, luźna z głębokiemi fałdami na plecach.

KRONIKA OLKUSZA

Awantury w czasie pogrzebu

KOMUNISTY W WOLBROMIU

W dn. 29 bm. w czasie pogrzebu komunisty Jochyma Glaberfeldta, b. prezesa stow. „Frajehajt" w Wolbromiu, doszło do awantury pomiędzy **grupą żydziaków-komunistów, a rodziną zmarłego i publicznością chasydzką.**

Komuniści szli za trumną zo odkrytemi głowami, czemu sprzeciwiła się rodzina zmarłego i reszta uczestników, **uważając to za profanację religji żydowskiej.**

Do większej awantury doszło gdy kondukt pogrzebowy wkraczał na cmentarz chasydzi bowiem **nie chcieli wpuścić komunistów na teren cmentarza.**

Spokój przywróciła policja, rozpraszając komunistów. Pogrzeb odbył się później spokojnie

Popłoch

W OGRODZIE MIEJSKIM

Onegdaj wieczorem w ogrodzie miejskim w Olkuszu, jak zwykle spacerowały tłumy mieszkańców żydów, a przeważnie młodzieży żydowskiej.

W pewnej chwili, pomiędzy młodzieżą katolicką a żydowską wynikła mała bójka, która pomimo prowokacyjnego zachowania się młodzieży żydowskiej, nie przybrała poważniejszych rozmiarów.

Na marginesie tłumnych spacerów społeczeństwa żydowskiego w ogrodzie należy zaznaczyć, że w zainstalowanym w pawilonie aparacie radjowym w czasie transmitowania nabożeństw katolickich najwięcej hałasują właśnie spacerujące grupki młodzieży żydowskiej.

Czy nie należałoby podczas tych transmisyj nie wpuszczać hałasującej młodzieży do ogrodu?

—xx—

„ORZEŁ" — dzisiaj i jutro: **Moskiewskie noce.**

× **UROCZYSTOŚCI KOŚCIELNE W ZIELONE ŚWIĘTA W OLKUSZU.** Dzisiaj i jutro zapowiadają się wielkie uroczystości kościelne w Olkuszu przy udziale wszystkich organizacyj katolickich. Spodziewany jest liczny napływ stowarzyszeń młodzieży katolickiej zokolicy. W ramach uroczystości odbędzie się zlot młodzieżowy akcyj katolickich.

× **PRZYGODA STRÓŻA GM. RABSZTYN.** W związku z notatką pod powyższym tytułem z dn. 28 bm. dowiadujemy się, że awanturę w nadleśnictwie Gorenickiem, wywołał sam stróż gm. Rabsztyn, Nowara, przybyły w towarzystwie Ziarnika Bolesława Bolesława z Gorenic, przyczem ubliżył żonie nadleśniczego. Jak twierdzą gajowi, awanturnicy byli pijani, wobec czego zostali wyrzuceni z podwórza nadleśnictwa.

× **NA ZLOT „SOKOŁA" DO ZAKOPANEGO** w dn. 28 i 29 czerwca rb. zapisy zawodników i wycieczkowiczów, przyjmuje skarbnik „Sokoła" p. Tolkacz (sklep żelazny p. Czoppa w Olkuszu, Rynek) jeszcze kilka dni.

× **DALSZA PARTJA JUNAKÓW DO PRACY.** Przedwczoraj z pow. Olkuskiego wyjechało na roboty przy regulacji Wisły do Jasieńca 60 junaków. Ogółem więc liczba junaków z pow. Olkuskiego wysłanych do pracy wynosi 160.

× **DWIE ZAGRODY PASTWĄ OGNIA** W nocy na 29 bm. z niewiadomej narazie przyczyny wybuchł pożar w Łanach Wielkich, gm. Żarnowiec, obracając w perzynę zagrody: Macieja Koźlickiego i Ludwika Skibki.

Zmiana granic gmin

w pow. Zawierciańskim

Onegdaj odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego w Zawierciu pod przewodnictwem p. starosty Wardeju-Żagórskiego. Na posiedzeniu z ważniejszych spraw była poruszana sprawa rewizji granic gmin wiejskich powiatu zawierciańskiego. W długiej i ożywionej dyskusji złożono szereg wniosków oraz zaopinjowano zmiany granic gmin wiejskich co jednocześnie wydział powiatowy uchwalił i ostateczna decyzja zapadnie w urzędzie wojewódzkim w Kielcach. Zmiank nowych granic gmin wiejskich powiatu zawierciańskiego przedstawiają się następująco: postanowiono odłączyć ow gminy Koziegłówki, gromadę Wojsławice (609 osób) i przyłączyć do gminy Koziegłowy. Gminy: Rudnik Wielki i Koziegłowy zostaną złączone w jedną gminę pod nazwą gmina Koziegłowy. Połączona gmina będzie liczyła obecnie 8.916 osób. Dodać należy że gm. Rudnik Wielki pracuje deficytowo. Jedna z najbiedniejszych gmin w powiecie zawierciańskim to gmina Mrzygłód, która również daje stałe deficyt, ulegnie całkowitej likwidacji (o tem pisaliśmy w swoim czasie). Gromady Mrzygłód i Mrzygłódka będą włączone do gminy Myszków, a gromady: Kosowska Niwa i Nieradę oraz Kręci Wilk do gminy Włodowice. Z gminy Kromołowa ulegą wyłączeniu osiedla (kolonje) „Remby" i „Warty" i włączone zostaną do m. Zawiercia. Gmina Kromołów nie zostanie pokrzywdzona, bowiem zostanie powiększona o dwie gromady tj. Pioseczno i Żerkowice gm. Kroczyce, powiatu Olkuskiego. Z gminy Poręba-Mrzygłodzka wyłączona zostanie kolonja „Nowe Zawiercie", a włączona do m. Zawiercia.

Również zajdą zmiany w gm. Żarki, gdzie ulegnie wyłączeniu część lasów hr. Raczyńskiego i folwark „Nawalin" do gminy Poraj, oraz część gromad: Połomja Jaworznik do gminy w Myszkowie.

Dodać należy, że są to narazie tylko plany, które najprawdopodobniej zostaną zatwierdzone przez województwo.

Po przeprowadzeniu wspomnianych zmian m. Zawiercie powiększy swą ludność o 1000 mieszkańców.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zahamowanie odpływu złota z Polski

Według danych statystycznych pomiędzy Polską a zagranicą w kwietniu rb. **obroty złotem przedstawiały się następująco: wywieziono złota w sztabach** 7.343 kg. wartości 43.505 tys. zł., a monet złotych — 13 kg., wartości 87 tys. zł. W marcu rb. wywozu złota nie było. Złoto w sztabach wywieziono głównie do Francji, zaś monety złote do Niemiec i Holandji.

Jeżeli chodzi o przywóz to w kwietniu rb. **przywieźliśmy złota** w sztabach 12 kg., wartości 73 tys. zł., a monet złotych 1.081 kg., wartości 5.985 tys. zł. Złoto w sztabach przywożono z Holandji, zaś monety złote z Austrji, Francji, Holandji i Szwajcarji. W marcu przywóz złota w sztabach wyniósł 13 kg., wartości 76 tys. zł., a monet złotych 760 kg. za 4.147 tys. zł.

Z zestawienia cyfr obrotu złotem wynika, że w kwietniu rb. tj. przed wprowadzeniem reglamentacji obrotu złotem, **nadwyżka wywozu złota w sztabach nad przywozem wyniosła w wartości 37.532 tys. zł.**

Po wprowadzeniu kontroli nad handlem złotem i dewizami **odpływ złota** z Polski został w maju **zahamowany.**

Żydowski lekarz opuścił

pacjentkę w obliczu śmierci

W jednym z dni bież. tygodnia stanął przed sądem w Warszawie Jozue Juljusz Garfinkel, lekarz Ubezpieczalni społecznej, oskarżony o porzucenie w niebezpieczeństwie życia i wskutek tego nieumyślne przyczynienie się do śmierci pacjentki.

Prokuratura postawiła zarzut, że przez niedbalstwo i nieprawidłowe przeprowadzenie zabiegu ginekologicznego, Garfinkel spowodował u pacjentki Weroniki Sobolewskiej, do której był wezwany, wewnętrzny wylew krwi, co pociągnęło za sobą jej śmierć.

Oskarżony tłumaczył się wykrętnie, iż nie uważał bynajmniej stanu pacjentki za groźny i dlatego po dokonaniu zabiegu odjechał z jej mieszkania a na powtórne wezwanie nie wrócił, sądząc, że jest to fałszywy lub przesadzony alarm, ponieważ poród odbył się i lekarz nie przypuszczał dalszych powikłań.

Jak zeznał jeden ze świadków, wzywany do walczącej ze śmiercią Sobolewskiej Garfinkel oświadczył, że nie ma ochoty tłuc się wozem po kamieniach.

Sąd okręgowy uznał winę lekarza za dowiedzioną i skazał go na karę jednego roku więzienia.

Kronika gospodarcza

SUMA WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W PKO WZRASTA. Ruch wkładów oszczędnościowych w PKO wykazuje w bieżącym roku duże ożywienie. Dotyczy to zarówno wkładów premjowanych, które zwiększyły się o 1.600 tys. zł. w I kwartale rb. w porównaniu z 460 tys. zł. w odpowiednim okresie roku ubiegłego, jak i ogólnego obrotu oszczędnościowego, który w I kwartale rb. wyniósł 400.9 milj. zł., podczas gdy w analogicznym okresie roku ubiegłego wynosił 375.2 milj. zł. Charakterystycznym jest nieustający napływ nowych właścicieli książeczek oszczędnościowych, który w roku bieżącym osiągnął rekordowe cyfry, a mianowicie: w styczniu 53.700, w lutym 48.277, w marcu 53.275, a w kwietniu 49.708 tak, że ogólna ilość książeczek oszczędnościowych osiągnęła na dzień 1 maja r. b. liczbę 2.065.735.

RYNEK OBUWIA. W handlu obuwiem, zarówno w detalu jak i w hurcie, dało się zauważyć w kwietniu rb. pewne ożywienie. Obrót towarowy kształtował się prawie że jednakowo, jak w kwietniu ub. roku, jeśli natomiast chodzi o obrót gotówkowy, jest on mniejszy o 15—20%, ze względu przedewszystkiem na spadek cen. Zmniejszenie obrotu gotówkowego spowodowane jest również tem, że w kwietniu, wobec stosunkowo ciepłej pogody, przyśpieszona została sprzedaż specyficznie letnich gatunków obuwia, które to gatunki są znacznie tańsze od obuwia normalnego.

KSIĄŻECZKI PKO WOLNO PRZEWOZIĆ PRZEZ TERYTORJUM GDAŃSKA. Ministerstwo skarbu wydało decyzję, aby posiadaczom książeczek oszczędnościowych PKO nie stawiano żadnych przeszkód w ich przewożeniu przy przejeździe przez terytorjum wolnego miasta Gdańska, nietylko w wagonach tranzytowych, ale i otwartych. Jeżeli podróżni zamierzają zatrzymać się w Gdańsku, to przed wyjazdem mają możność wysłania swej książeczki pocztą do Gdyni lub jakiegokolwiek innego urzędu pocztowego nad polskiem morzem.

Z CAŁEJ POLSKI

SKRADZIONA MONSTRANCJA UKRYTA ZA RURĄ ZLEWOWĄ

Do mieszkania proboszcza w Pruszkowie dostali się złodzieje i skradli monstrancję wartości 1000 zł. przechowywaną w szafie. Policja natychmiast podjęła energiczne dochodzenia.

Monstrancję znaleziono w domu przy ul. Wroniej 35 w Warszawie. Była ona zapakowana w papier i wsunięta za rurę zlewową w ogólnym korytarzu. Widocznie złodziej ukrył monstrancję za zlewem, by w nocy wynieść.

WYPADEK KS. JANUSZA RADZIWIŁŁA W WIELKOPOLSCE

Przed kilku dniami ks. Janusz Radziwiłł uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas przejażdżki konnej w lesie na terenie swych dóbr Nieborowo.

Koń ks. Radziwiłła w czasie galopu przez linję leśną, utknął nogą w jamie króliczej i zwalił się wraz z jeźdźcem. Ks. Radziwiłł uległ silnym potłuczeniom i zemdlał. Życiu jego jednak nie grozi niebezpieczeństwo.

SKAZANIE NIEBEZPIECZNEGO KOMUNISTY

Przed sądem przysięgłych w Rzeszowie toczyła się rozprawa przeciwko Moszkowi Sperlingowi z Płońska, oskarżonemu o przynależność i działalność w partji komunistycznej.

Sperling pełnił funkcję okręgowca, przybywając z Warszawy do Rzeszowa, celem udzielenia instrukcji oraz programu działania. Za swą działalność był on już karany przez Sąd okręgowy w Warszawie karą 3-letniego więzienia. Obecnie Sperling zasądzony został na 12 lat więzienia.

2-LETNIE DZIECKO POD POCIĄGIEM

Na przejeździe kolejowym w Warszawie, 2-letnia Henryka Godlewska, puszczona samopas na drogę, dostała się pod pociąg. Koła wagonów zmiażdżyły dziecku prawą rękę i stopę.

POPŁOCH W BÓŻNICY NASKUTEK GŁUPIEGO ŻARTU

Przed kilku dniami, po nabożeństwie w bóżnicy, w Górze Kalwarji, powstał popłoch. Jak się okazało, jakiś wyrostek — był nim syn kupca miejscowego, 14-letni Stanisław Szymański — rzucił przez otwarte okno bożnicy puszkę, w której znajdowały się szmaty, nasycone jakimś łatwopalnym materjałem. Sprawcę zamachu zatrzymano i oddano w ręce policji.

W WORKU WIĘZIŁ CHORĄ CÓRKĘ

Niezwykłego odkrycia dokonała policja na Annopolu w Warszawie, w baraku nr. 42. W mieszkaniu bezrobotnego Jasińskiego znaleziono chorą jego córkę, która więziona była przez ojca w dużym worku. Chorą przewieziono do szpitala. Okrutnego ojca aresztowano.

Wykaz ofiar

NA WIELKI OŁTARZ W KATEDRZE CZĘSTOCHOWSKIEJ

Oddziały katolickich Stowarzyszeń mężów, kobiet, młodzieży męskiej i żeńskiej w Sosnowcu zł. 500.

Na listę nr. 13: ks. kanonik T. Jankowski zł. 100, Stanisławowstwo Kraupe zł. 50, Wincentostwo Kraupe zł. 20, Eugenjusz Biały zł. 10, M. Jagiełłowicz zł. 10, Antoni Sokolski zł. 10, Bank Handlowy w Warszawie oddz. Sosnowiec zł. 10, B. Jędryczek zł. 10, Bank Zw. Spółek Zarobkowych zł. 10, P. Kucharski zł. 10, A. N. Jędrzejewscy zł. 10, Księgarnia Wiedza zł. 10, Małopolski Związek Mleczarski zł. 10, Apteka mgr. M. Jagiełłowicza zł. 10, Br. Garliński jr zł. 10, Biuro Techniczne Stanisław Kowalski zł. 10, Mecenasostwo J. Braunowie zł. 50, Józefowie Wasilewscy zł. 50, Chrząstowski Jan zł. 2, F. Pietranek zł. 5, Stanisław Horbaczewski zł. 2, Ewa Horbaczewska zł. 2, W. Krupski zł. 2.50.

Na listę nr. 54: dyr. Stanisław Knothe — kopalnia „Dorota" zł. 150.

Na listę nr. 57: dyr. gen. Malplat zł. 40.

Na listę nr. 63: fabryka papieru i celulozy w Myszkowie zł. 100, pracownicy fabryki zł. 44.50

W SZPITALU DLA OBŁĄKANYCH

W zakładzie psychjatrycznym lekarz naczelny zauważył, że jeden z chorych, uzbrojony w wędkę, usadowił się w łazience i usiłuje w wannie łowić ryby.

Lekarz zbliżył się i pyta życzliwie:

— No cóż, ryba nie chce chwytać?

— Głupcze — odpowiada warjat — przecież w wannie nie ma ryb...

I dalej uważnie obserwuje czerwony korek pływaka.

DROBNE OGŁOSZENIA

LETNISKA

TRUSKAWIEC
pensjonat „Rodziny Urzędniczej", komfortowo urządzony, poleca pokoje z utrzymaniem Ceny umiarkowane. 3242

CIECHOCINEK
„JUJLANÓWKA MALUTKA"
Pensjonat D-rowej A. Sawickiej. Ceny przystępne. Tel. 54. 3016

KRYNICA
Pensjonat Dra Łazarskiego. — Pokój z wykwintnem obfitem utrzymaniem 5 zł. 2989

OJCÓW
willa „Zosia" poleca pokoje z utrzymaniem od 15 czerwca. 3373

BYSTRA
Pensjonat Excelsior poleca pokoje słoneczne, posiłki smaczne, tanio! 3110

ŻEGIESTÓW - ZDRÓJ
komfortowy pensjonat „POLONIA", od 4.50 zł. — Kuchnia warszawska i dietetyczna. 3124

PENSJONAT
podgórski wśród lasów, okolica cudowna, sucha, życie obfite, smaczne. Dobczyce, Kędzierzynka. 3274

MAJĄTEK
Aleksandrja I poczta Częstochowa, stacja kol. Blachownia poleca na pobyt letni pokoje słoneczne z całodziennem utrzymaniem po cenie 3 zł — Dzieci zniżka. Okolica lesista zdrowa, pożywienie obfite, obsługa solidna 2723

OJCÓW
b. leśniczówka położona 450 m. n. p. morza odległa 2 klm. od Ojcowa, duży ogród i koło domu las — przyjmuje gości na lato, ceny przystępne. 3152

MYCZKÓW-DWÓR
letnisko wśród lasów sosnowych, Karpaty, cudowna okolica, szumiące kąpiele górskie, wodospad, blisko San, 30 pokoi, bibljoteka, radjo. Doskonały wikt wycieczki, przyjemności komunikacja autem i końmi. Dziennie od 3 zł. Lesko, „Turysta". 3016

PENSJONAT
„Zagłębianka" Wielka-Wieś Hallerowo inż Wandy Stadnickiej — Informacje: do 4 czerwca — Warszawa. — Chmielna 25-10; później Wielka-Wieś. 3036

POSADY i PRACE

POTRZEBNI
8 panów i 4 panie do zbywania intratnego artykułu przez stałą pracę zewnętrzną od zaraz. Tylko energicznych i inteligentnych w średnim wieku reflektantów uwzględniamy. Zgłoszenia osobiste od wtorku w godz. między 11—13 oraz 16—18 w biurze przy ulicy Krakowskiej 92 II p. na prawo w Katowicach. 3272

MŁODY
spokojny, trzeźwy poszukuję pracy jako dozorca domowy. Wiadomość w Administracji. 3285

KASJERKA
lub maszynistka, względnie sklepowa z kaucją poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod „Kasjerka". 3286

POTRZEBNI
subzastępcy dla wydawnictwa we wszystkich miejscowościach. Zgłoszenia tylko osobiste w dniach 3, 4 i 5 w godz. 16—18. Sosnowiec, Rysia 6 m. 2. 3276

DO FABRYKI
pończoch potrzebujemy maszynistki i ketlarki. Zgłosić się: Jakubowicz, Sosnowiec, Warszawska 10. 3255

DOZORCA
spokojny o skromnych wymaganiach, szuka miejsca. — Zgłoszenia przyjmuje Administracja. 3311

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią, z wygodami. Nowa 4. 3313

DO WYNAJĘCIA
zaraz pokój, kuchnia z lokalem na fabrykację Wiadomość: Pracownia gorsetów Duszowej Sosnowiec, Hale Rozwoju. 3304

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje kuchnia, wszystkie wygody od 1 lipca. Miła 6. 3131

MIESZKANIE
i sklep do wynajęcia— Dańdówka, Daniłowskiego 2. 3221

PIĘCIOPOKOJOWE
mieszkanie z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Sielecka 8. 3267

POKÓJ
elegancko umeblowany do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem osobne wejście. Marjacka 4, Gospodarz. 3269

KOMFORTOWE
mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, wszystkie wygody. Aleja 15, telef. 11-46. 3261

6—5 POKOJOWE
mieszkanie, III piętro front i sklep do wynajęcia, Warszawska 6. 3212

2 POKOJE
na I piętrze w domu reprezentacyjnym przy ul. Dęblińskiej 7 do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy lub telef. 11-62. 2279

DO WYNAJĘCIA
jeden pokój kawalerski w nowym domu z oddzielnem wejściem z wodą. Sosnowiec, Orla 5, telef. 2-81.

DO WYNAJĘCIA
sklep z pokojem i kuchnia można wynająć tylko sklep. Będzin, Gzichowska 22. 3289

SKLEP
z mieszkaniem do wynajęcia zaraz. Mościckiego 14 i pokój przy ul. Aleja 12, umeblowany lub nie. 3291

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie pojedyńcze Wiadomość: Pogoń, ul. Pszenna Nr. 16. 3299

DUŻY
słoneczny pokój umeblowany w śródmieściu do wynajęcia. Telefon 42. 3305

WYDZIERŻAWIĘ
sklep z mieszkaniem w nowym domu. Sosnowiec, Piłsudskiego 21-a, dozorca wskaże. 3306

POKÓJ
umeblowany przy rodzinie do wynajęcia dla pani, mogę stołować. Sosnowiec, Dekerta 24 m. 10. 3307

4 POKOJE
z kuchnią, wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 8, dozorca. 3809

Reklama jest dźwignią handlu!

Bezpłatna Poradnia Budowlana

3268

Przy Związku Techników R. P. Oddział Zagłębia Dąbrowskiego, została uruchomiona Bezpłatna Poradnia Budowlana.

Poradnia mieści się w lokalu Związku w Dąbrowie Górniczej przy ulicy 3-go Maja Nr. 4 — czynna jest w godz. od 10—12

Osobom budującym się, udzielać się będzie bezpłatnie fachowych porad.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM
parcelę leśną pod budowę domu letniskowego w dobrym punkcie przy przystanku kolejowym Żarki, obok kościółka nowowybudowanego — miejsce cudowne. Wiadomość poczta Łazy,— Stanisław Czapligo. 3090

SZAMOTOWĄ
cegłę z rozbiórki sprzedam. Zgłoszenia portjernia Huty „Pawła" Szopienice. 3284

SPRZEDAM
domek z placem dwufrontowym, nadający się pod dalszą budowę. Sosnowiec, ul. Nowa 14-a. 3282

WAPNO
z pieca Hoffmanowskiego znane ze swej dobroci; wapno lasowane, polecają Zakłady Wapienne Józef Paluński Sosnowiec. Środula, Prusa 8. telefon 12-67.

SPRZEDAM
młyn wodny. Turbina, walce, kamień, perlak. 7 mórg gruntu. Stawy rybne. Walerja Kwiatkowska, Cieślin, p-ta Olkusz, Cem. Klucze. 3247

Wapno strzemieszyckie Romana Dobrzańskiego
jest najlepsze i najtańsze. Katowice, Mikołowska 44. Tel: 304-23, 251-59. Strzemieszyce 19. 2120

MAGAZYN MÓD „WIKTORJA"
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23 poleca na sezon wiosenny
KAPELUSZE DAMSKIE
w najmodniejszych fasonach po cenach b. przystępnych. 2185

WAPNO
budowlane w bryłach pierwszego gatunku tłuste o dużej wydajności. — Wapienniki „BRYNICA", Sosnowiec, ul. 3-go Maja 3. telefon 139. 2196

DUŻY SIEDLEC
za Koziegłowami — do sprzedania gospodarstwo, dom nowy, ogród owocowy, 3½ morgi z łąkami, stodoła. Sosnowiec, Racławicka Nr. 15 mieszk. Nr. 8. 3257

WAPNO
budowlane z pieców Hoffmanowskich, wysokoprocentowe, po cenach b. przystępnych polecają Zakłady Wapienne i Dołomitowe „ELTES" Będzin, Sielecka 19. Tel. 2-35. 2474

Pokost
farby, lakiery, pendzle desenie i najnowsze wzory po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, ul. Mościckiego 15 — (vis a vis kościoła). 2668

CEGIELNIA
do sprzedania w Sosnowcu. Wiadomość — Bank Zagłębia w Sosnowcu w godz. 16—19 3278

DO KOMUNJI ŚW.
Świece białe i kremowe — gładkie i ozdobne, w dużym wyborze najtaniej „Siła" Sosnowiec, Hale Rozwoju Hurt! Detal! 2875

KAFLE STANIAŁY
cena od 20 gr. Kafle kolorowe, płytki ścienne glazurowane, cegła szamotowa, wapno gaszone, oraz wszelkie przybory do pieców,— sprzedaje najtaniej — Zajdler, Sosnowiec — Stara 4 telef. 13-63. 2707

DO 1000 METR.
kub. drzewa materjałowego w klocach okorowanych sprzeda: Zarząd Dóbr Pilica, poczta Pilica, st. kol. Zawiercie lub Wolbrom. Tamże rybołóstwo i sad 700 drzew owocowych do wydzierżawienia. 3217

SPRZEDAŻ
dom nowy, restauracja i koncesja na własność 25.000 zł. Place budowlane skanalizowane Pogoń 3.500 jeden. Domy nowe, stare, folwarki, gospodarstwa rolne poleca korzystnie do kupna. Sosnowiec, Mościckiego 12, biuro. 3280

POSZUKUJE
się lodówki w dobrym stanie. Zgłoszenia: Telefon 3-32, Sosnowiec. 3249

SPRZEDAM
plac na Długiej. Wiadomość: Solarz, Staszica 13, godz. 5—6. 3230

DWA PLACE
27—33 prętów przy ul. Bandurskiego — Grabowa sprzedam tanio. właściciel Moniuszki 2a 3270

DOM
trzypiętrowy sprzedam. Zgłoszenia do Administracji pod „Dom". 3266

MEBLE
jadalnia w orzechu kaukaskim i sypialnia brzoza kanadyjska do sprzedania. Sosnowiec, ul. Wielka 25, J. Wlazłowski. 3297

SPRZEDAM
tanio dom nowy, ogród duży przy froncie. Ząbkowice, Wygiełzów. 15 minut od stacji Marja Wilczyńska. 3290

ANGIELSKI
Poszukuję nauczyciela-lki do lekcji języka angielskiego. Zgłoszenia pod „Angielski". 3288

SPRZEDAM
tanio ładny dom dwupiętrowy, solidnej budowy. Wiadomość w Administracji. 3298

Tapczany
Nowoczesne otomany, materace, kozetki, fotele. Ceny niskie. Warunki dogodne. Sosnowiec. 1 Maja 14. Tomczyk. 3301

SPRZEDAM
dom nowy, 3 ubik. sklep, wygody. Budynek zaczęty na 3 piętra. Posesja nadaje się dla większego interesu. Adres w Administracji. 3260

POSZUKUJĘ
3—5000 zł. zaraz na I nr. hipoteki. Nowy dom wartości 100 tys. zł. Gwarancja złotych w złocie. Wiadomość w Adm. K. Z. 3275

DZIERŻAWY
lub kupna większego sadu poszukuje ogrodnik. Okolice Zagłębia Dąbrowskiego lub Śląska. Zgłoszenia W. Olszewski, Myszków, pow. Zawiercie. 3189

Różne

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie
H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki Nr. 2. [illegible]

FOTOGRAFJE
pamiątkowe od Komunji Św., wykonanie artystyczne — Ceny przystępne. S. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. [illegible]

6 POCZTÓWEK
do Komunji Św. zł. 3.50 w znanym Zakładzie fotograficznym Braci Altman, Sosnowiec, 3-go Maja 11. 3220

TRWAŁĄ
ondulację wykonywam. Sosnowiec, ul. Okrzei 24, Pytlik. 3310

UWAGA
Koledzy b. ochotnicy Armji Polskiej. Mam kiosk z gazetami przy ul. Warszawskiej, róg Modrzejowskiej, wszelkie tygodniki i dzienniki do domu — Członek Związku b. Ochotn. Armji Polskiej oddział w Sosnowcu. 3281

NIEKSZTAŁTNY
nos? — zmartwienie minie! Wysyłam bezpłatnie broszurkę aparatu, regulującego nosy pięknie, bezboleśnie. Fachowość zbędna. Gąsowski — Warszawa— skrytka Nr. 692. 3240

DOBRY TOWAR
zawsze ceniony, dlatego słodycze Wojciecha Mirochy zdobyły uznanie. Żądać wszędzie. 3258

WYDAJĘ
obiady smaczne, tanie od 70 gr. Dąbrowa, Dąbrowskiego 13 m. 3. 3293

BIURA
PISANIA PODAŃ do władz administracyjnych i sądowych
E. Lwowskiego
i do władz administracyjnych
K. Stankiewicza
Sosnowiec, Warszawska 6, I-sze piętro. 3296

Nauka i Wychowanie

MATEMATYK
i fizyk (dyplomowany) przygotowuje do egzaminów. Katowice, Wodna 5-a m. 4. [illegible]

PRZYGOTOWYWUJE
do egzaminu wstępnego do Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach Wiadomość w Administracji. 3256

ZGUBIONE DOKUMENTY

PATENT
IV kat. wydany przez Urząd Skarbowy w Sosnowcu zgubiła Estera Gitla Mannela. 3222

SOBOŃ
Bolesław unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 3243

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 g

Filjały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI

CZUWAJ XXV

Z NURTEM

Szeroką rzeką płynie polskie życie, tworząc tu i ówdzie płytkie rozlewiska i zdradliwe wiry. My, harcerze chcemy być nurtem, po którym okręt losów Rzeczypospolitej będzie majestatycznie żeglował do swych wielkich przeznaczeń. Odbyliśmy część tej drogi, a chwila obecna każe nam zrobić obrachunek z dotychczasowej służby. Nieodżałowani przyjaciele, koledzy, bracia — rozproszeni po licznych pobojowiskach.

Zmarli, zaginieni, gorzkiemi łzami opłakiwani — odeszli od nas, ale jednak nie zapiszemy ich w rubryce strat. Zgon bohaterski, czyn dokonany, do ostatka utrzymana linja ofiary i wyrzeczenia stanowią niewidzialną więź, „która naszych zmarłych łączy z żyjącymi i zniewala do postępowania tym samym śladem.

Ich postacie przechodzą do legendy, która jest mostem między Przeszłością i Przyszłością. Chyląc przed Nimi czoło, zasłuchani w stalowy dźwięk czynów, rośniemy na siłach i czujemy że przez Nich nurt zbiorowego życia nabiera pełni, głębi i wyrazu. We wdzięcznej pamięci świat harcerski ma rozkaz Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, w którym bezkompromisowa służba i ofiarność zostały wynagrodzone słowem Wodza. A rozkaz druha przewodniczącego Z.H.P. oznajmia, że w roku bieżącym Rada ministrów uznała Związek Harcerstwa za stowarzyszenie wyższej użyteczności.

Stawmy przed oczy nieustanną, gorliwą pracę przyjaciół harcerstwa. Przypomnijmy sobie niezliczone obozy, kolonje, wędrówki, zjazdy, wspaniałe przykłady ofiarności i gościnnego, serdecznego ciepła, którem otacza wędrownika - harcerza polska wieś i miasto. Imponujące Bucze, okazała Łękawa, setki darowizn w przeróżnych odmianach, sztandary, izby, ekwipunek drużyn — wszystko to przesuwa się w barwnym korowodzie przed oczyma duszy harcerza, wspominającego lata swej służby.

Tak, Polska ufa harcerstwu i czegoś się od niego spodziewa. Czy przechwałek i bankietów obchodowych? Fanfaronady, szumnych słów, manifestów? A może nieustannych pochodów, groźnych tupnięć nogą, czy uderzeń pięścią?

Nikt tego nie pragnie i nie spodziewa się od harcerstwa. Natomiast każdy chciałby stwierdzić, że przez nas realizuje się pogłębienie nurtu polskiego życia.

Przez jakiś czas krążył śmieszny frazes o braku wielkiej Idei, wobec zdobycia Niepodległości. Jakoby się stała jakaś krzywda zawodowym idealistom, że oto stracili cel swego działania i trzeba już ograniczyć swe czyny do korzystania z konjunktur, pleców, protekcyj.

Nie zdołali zauważyć, że trud ich czeka nie mniejszy, niż ten, którego dokonali, lub dokonać pomogli, lub w dokonaniu nie przeszkadzali. Polska musi zdobyć dla siebie wysoki szacunek w świecie dalekim i w swoich czterech ścianach. Nie jest to przywidzenie wygórowanych ambicyj, lecz niezbędny warunek istnienia. Cały swój wysiłek skierować w stronę zaniedbań, opuszczeń, niedopatrzeń; zauważyć szczeliny w pancerzu państwowego życia, ustawicznie przestrzegać; gdzie jesteśmy wezwani — pomagać; zdobyć się na szerokie, daleko w przyszłość sięgające perspektywy, współtworzyć, przerabiać, czy budować, czego brakuje; Znaleźć drogę do wyprowadzenia kraju z nędzy obojętności wobec losu, napełnić zwątpiałe dusze odwagą do walki, ustalić dla zbiorowego wysiłku własny styl, który się przejawi w najdrobniejszych i największych osiągnięciach; usunąć z naszego życia przerosty, potworności, zniekształcenia...

Czyż można to wszystko wyliczyć? Tego oczekuje od nas, harcerzy, społeczeństwo nasze: wzięcia się za bary z tem wszystkiem, co życie polskie niszczy, poniża i upadla; pracy nad tem, co je pomnaża, uświetnia i uszlachetnia.

W obliczu nowego dwudziestopięciolecia nie stajemy oszołomieni sukcesami, bezradni i zwątpiali wobec trudów i niepowodzeń. Chcemy swą służbę pełnić nadal, chcemy iść z nurtem.

Tak nam dopomóż Bóg!

St. P.

LISTA STRAT

HARCERSTWA CHORĄGWI ZAGŁĘBIA DĄBR. W WALKACH O NIEPODLEGŁOŚĆ

BĘDZIN

1. Ciechowski Henryk, kapral
2. Ciechowski Jerzy, ochotn.
3. Moneta Dawid, kapral
4. Woliński Henryk, plut.
5. Żarski Eugenjusz, ochotn.
6. Zdzitowiecki Gogdan, ochotn.

CZELADŹ — SATURN

1. Czarnomski Edward, ochotn.
2. Dudziński Witold, ochotn.
3. Jaworek Fabjan, ochotn.
4. Kusia Stanisław, ochotn.
5. Witwicki Andrzej, ochotn
6. Zawadzki Feliks, ochotn.

CZĘSTOCHOWA

1 ochotnik Barański Edmund
2 sierż. I Br. L. kpt. Binder Bolesław
3 ochotnik Błasiak Tadeusz
4 ochotnik Borowski Franciszek
5 ochotnik Budurski Roman
6 Komend. okr. Chmurska Wanda
7 ochotnik Chodyński
8 ochotnik Dietrich Stefan
9 ochotnik Domański Zygmunt
10 ochotnik Gomoliszewski Kazimierz
11 ochotn. Hamburg Jan
12 ochotnik Janic
13 ochotnik Kasiński Kazimierz
14 ochotnik Konieczny Józef
15 ochotnik Kurek Bolesław
16 sierżant Mastalerz Jan
17 ochotnik Mikołajczyk Bronisław
18 ochotnik Misiak Tadeusz
19 ochotnik Muc Henryk Ludwik
20 ochotnik Nadolny Stanisław
21 kpr. I p. szw. Niekrasz Remigjusz
22 ochotnik Niekrasz Stefan
23 ochotnik Polak
24 ochotnik Pryffer Tadeusz
25 ochotnik Sarnowicz Włodzimierz
26 ochotnik Stanik Czesław
27 ochotnik Staruch Czesław
28 ochotnik Surm Bolesław
29 ochotnik Szprynger Karol
30 ochotnik Szyller Stanisław
31 ochotnik Twarożek Adam
32 ochotnik Zagórski Włodzimierz
33 powstaniec Ziental Ignacy
34 plutonowy Weese Tadeusz



DĄBROWA GÓRN.

1. Banasik Stanisław, st. strzel.
2. Cwiżewicz Włodzimierz, legj.
3. Dobosiński Jan, ochotn.
4. Dąbrowski Henryk, legj.
5. Hejne Bolesław, d-ca komp.
6. Juszczyk Franciszek, legj.
7. Kowalski Romuald, legj.
8. Kozłowski Piotr, ochotn.
9. Korzeń Bogusław, ochotn.
10. Kowalczewski Sylwester, plut.
11. Klin Antoni, plut.
12. Klich Antoni, legj.
13. Kaliński Tadeusz, st. szereg.
14. Malarski Władysław, st. szereg.
15. Nałęcz-Majewski Stefan, ppor.
16. Owczarek Piotr, legj.
17. Otto Roman, chorąży
18. Piotrowski Józef Nicefor, podchor.
19. Pięta Franciszek, ochotn.
20. Rudzki Stanisław, ppor.
21. Szmit Tomasz, ochotn.
22. Zając Feliks, st. szereg.
23. Żakowski Celestyn, ochotn.
24. Domaszewski, ochotnik.
25. Gęborski Albin ochotnik
26. Krzepski Bogumił ochotnik.
27. Szulc Hieronim, ochotnik.
28. Zuchowicz Kazimierz, ochotnik.

GRODZIEC

1. Majewski Mieczysław, ochotn.
2. Sitko Stanisław, ochotn.
3. Starża-Majewski Miecz., ochotn.
4. Ziaja Edward, ochotn.
5. Zimny Stefan, ochotn

SOSNOWIEC

1. Arnold Tadeusz, ochotn.
2. Czupryna Zygmunt, legjonista
3. Ertner Czesław, ochotn.
4. Fuhrman Mateusz, ochotn.
5. Gębski Władysław, ppor.
6. Grabiński Aleksander, legjon.
7. Ginał Stanisław, legjon.
8. Imach Zygmunt, ochotn.
9. Krawczyk Zygmunt, ochotn.
10. Kochanowicz Stefan. ochotn.
11. Kuta Bolesław, ochotn.
12. Kobzarew Aleksander, ppor.
13. Lenard Wojciech, ochotn.
14. Łyjko Marjan, ppor.
15. Monsior Mieczysław, kapr.
16. Monsior Wacław, ppor.
17. Malarz Stanisław, legj.
18. Mysłek Bolesław, ochotn.
19. Matyszkiewicz Edward, plut.
20. Michalewski Antoni, ochotn.
21. Piekarski Mieczysław, legj.
22. Polak Józef, ochotn.
23. Szuliński Antoni, legj.
24. Siwek Franciszek, ochotn.
25. Trzciński Jan, ochotn.
26. Trzaskalski Tadeusz, ochotn.
27. Twardokęs Zygmunt, ochotn
28. Tużnik Władysław, ochotn.
29. Wenzel Kazimierz, ochotn.
30. Wąsik Władysław, ochotn.
31. Zieleniec Stanisław, ochotn.
32. Zalas Faustyn, ppor.
33. Zgrzywna Bolesław, ochotn.
34. Opałko Marjan ochotnik.

INNE MIEJSCOWOŚCI CHORĄGWI

1. Bucholz Władysław, ppor.
2. Cieśla Tomasz, ochtn.
3. Gajewski Mieczysław, legjon.
4. Gawliński Władysław, ochotn.
5. Kopiński Juljan, ochotn.
6. Miedziejewski Tadeusz, ochotn
7. Maliszewski Edward, ochotn.
8. Malara Tadeusz, ochotn
9. Maik Tadeusz, ochotn
10. Nowak Witold, legjon.
11. Siwkiewicz Czesław, ochotn.
12. Trzcina Jan, ochotn.
13. Wójcik Eugenjusz, ochotn
14. Węgrzyn Wawrzyniec, ochotn.
15. Witek Władysław, ochotn
16. Waligórski Wacław, ochotn
17. Żelaskiewicz Antoni, ochotn
18. Zwolski Kazimierz, ochotn.
19. Zygmański Aleksander, ochotn.

I komenda skautowa w Zagłębiu



Siedzą: Karol Wieczorkiewicz, Stefan Piotrowski (w kapeluszu).

Stoją od lewej: Edward Gęborek, Kazimierz Kierkowski (w środku) Czesław Bykowski.

ROZWAŻANIA JUBILEUSZOWE

Obecnie idea harcerska jest w społeczeństwie nadzwyczaj popularna. Każdy zna mundur harcerski, prawie każdy widział obóz harcerski i słyszał płynące przy ognisku piosenki. Ale cofnijmy się myślą o 25 lat wstecz.

Nie mamy własnego państwa. Przygniata nas jarzmo niewoli. Po polsku bezpiecznie jest mówić tylko w domu. Naród się dusi! — Na poddaszach, w izdebkach studentów, za miastem w lasach zbierają się młodzi, padają mocne słowa.

Że musimy zrzucić pęta niewoli, że Polskę trzeba wywalczyć w krwawym boju. że trzeba przygotować żołnierza, kochającego swój kraj i umiejącego władać karabinem, a przytem karnego i posłusznego.

Tutaj w Zagłębiu grono młodzieży samowolnie tworzy Koła wycieczkowe, celem których jest wychowanie dobrego Polaka przez poznanie swojego kraju. Tworzą się oddziały Zarzewia, drużyny strzeleckie, gdzie głównym programem jest nauka walki. Dobry obywatel — to dobry żołnierz!

Gdzieś bokami dochodzą słowa, co mówią, że w dalekiej Anglji powstała organizacja, skautingiem zwana, celem której jest wychowywanie obywatela - żołnierza. Wreszcie w czasie Bożego Narodzenia 1910 r. Kazimierz Kierzkowski przywozi ze Lwowa dokładniejsze wiadomości: instrukcje, rozkazy, pierwsze rozdziały tłomaczonej wówczas przez S. Małkowskiego książki „Scouting for roys".

Praca przybiera realne kształty.

Założenie pierwszej drużyny stało się faktem dokonanym; a było to 11 KWIETNIA, 25 LAT TEMU.

Płynęły lata.

Przyszedł rok 1914. Poszli na krwawe boje, zmagania nadludzkie o wolną Polskę, co najlepsze jednostki z drużyn skautowych Zagłębia do Legjonów. Nazwiska skautów Zagłębiaków spotykamy we wszystkich formacjach legjonowych. A jeszcze więcej naliczyć ich można na krzyżach cmentarzy wojennych. Lecz ofiary ich życia nie poszły na marne!

Rok 1920. I znowu w chwili potrzeby gdy ze wschodu zalewał kraj nieprzyjaciel, gdy Warszawa była w niebezpieczeństwie poszły oddziały harcerskie z Dąbrowy, Sosnowca, Częstochowy, Olkusza i innych miast Zagłębia.

Krwią własną pieczętowali słowa przyrzeczenia, co w życiu drogowskazem im było. Nieprzyjaciel z granic kraju wyrzucony. Wracają harcerze do domów — na zbiórkach ich dużo brakuje, ale żywi z zapałem rwą się do ukochanej pracy.

Ale jeszcze raz musieli chwycić za karabin. Bratni Śląsk, co tuż za rzeką Brynicą leży, krwawił. Powstaniami dokumentował swoją polskość. I zagłębiowscy harcerze pospieszyli na pomoc. Część walczyła w szeregach powstańców, część organizowała plebiscyt. Każdy dorzucał swoją cząstkę pracy.

Ucichł wreszcie szczęk oręża! Zaczęła się praca spokojna nad budową Państwa, robota cicha, trudna, mniej sławna, niż boje z grzechotem karabinów i grzmotem armat, ale nie mniej wartościowa. Harcerze dorzucają swoje cegiełki do budowy tego gmachu, co Polską się zowie. Widać ich wszędzie. Również są znani w rodzinie harcerskiej, ogólnopolskiej. Są i na zlocie we Lwowie, i w Warszawie i Poznaniu, wreszcie w Spale.

Obozy Zagłębiaków spotykamy we wszystkich zakątkach Polski — i nad morzem, i w górach, i na kresach wschodnich, i w dalekiej Huculszczyźnie — wszędzie rozsiewają pogodę ducha, tężyznę życia i wiarę w lepsze jutro.

Nic więc dziwnego, że społeczeństwo Zagłębia zna i kocha swoich harcerzy. Darzy nas na każdym kroku sympatją i zaufaniem pomaga zawsze w razie potrzeby.

To też w chwilach naszego święta, gdy obchodzimy Jubileusz 25-lecia, wobec całego społeczeństwa Harcerstwo Zagłębiowskie składa przyrzeczenie harcerskie:

„MAM SZCZERĄ WOLĘ CAŁEM ŻYCIEM PEŁNIĆ SŁUŻBĘ BOGU I POLSCE, NIEŚĆ CHĘTNIE POMOC BLIŹNIM, BYĆ POSŁUSZNYM PRAWU HARCERSKIEMU".

Czuwaj!

hcm. **JÓZEF BRZEZIŃSKI**
komendant Chorągwi Harcerzy Zagłębia Dąbrowskiego





W święto Ćwierćwiecza

Świetlanym Cieniom poległych, braciom Ich — żyjącym i rosnącej bujnie Chorągwi — w jej święto.

A zanim świty na niebo wypłyną
Aby ogłosić pobudkę poranną,
Padną komendy — i wszystkim drużynom
Przyjdzie wyruszyć falą nieustanną,
Na szlakach, w miasta wiodących podworce,
Zakwitną znaki, godła i proporce.

Rychło też grudy rozstąpią się ziemi
Wyjdą szeregi strudzone i znojne,
Wyjdą orężne, poważne, dostojne —
To duchyległych... pójdą z żyjącemi
Obchodzić święto i sycić się chwałą —
Wielcy siewacze, wielkich ideałów.

O Polsko!... Polsko!... nie sny, ni miraże
Nie słowa jeno. — Czyn błogosławiony!...
Schylone brzozy nadległych cmentarzem
Nie płaczą, — rapsod grają wytęskniony!
...Odgłosem Styru... karpackiej wyprawy...
Echem Kaniowa... i — przedpól Warszawy.

Chorągiew czeka. I wnet rozkaz walny,
Wnet dźwięki trąbek srebrzyste wybieżą,
Złamią się szyki i stopy uderzą
Radosnem tempem, w marszu triumfalnym.
— Szczęśliwe miasto! żeś dzieło poczęte
Ujrzało pierwsze. — Szczęśliwe dziś święte...

Ojczyzno! w ponad dnia tego rozgwarze,
Moc duszy swoich złączywszy i wiarę —
Modlitwę niesiem przed Pańskie ołtarze,
Dwa pokolenia pod lilji sztandarem,
Modlitwę — niechaj do niebios doleci —
Za szczęście Twoje i szczęście Twych dzieci.

WITEŹ, harcerz Chor. Zagł.

Echa Szczypiorna

Hufiec dąbrowski jest w posiadaniu rękopisu jednodniówki skautowej wydanej w pamiętnych dniach uwięzienia przez Niemców w Szczypiornie - skautów legjonistów. Rękopis zdobił ppor. Leon Krukowski, który w r. 1920 poległ na polu chwały, pisał zaś skaut-legjonista Leon Kurbelsdorf — Zagłębiak, dekawudczyk. Wstęp do jednodniówki napisany przez Leona Kurbelsdorfa zamieszczamy poniżej dosłownie. (Rękopis ofiarował p. mjr. Stawiński).

„Do Ciebie idziemy polska młodzieży skautowa z ubogim dorobkiem ducha naszego i myśli naszej. Do Was, którzy jedynie możecie pojąć i odczuć ideały dla jakich położyliśmy czyn nasz na szali dziejowych wypadków. Nie zrozumieni przez starszych narodu, przez niektórych wyśmiani, młodzi idziemy do młodych, by dać świadectwo, że duch i myśl nasza zawsze były kierowane gorącem umiłowaniem niepodległości Ojczyzny.

W walkach jakie toczymy z wrogiem stojąc czujnie na straży honoru Polski, chcemy Was przekonać, że ideały, dla jakich ojcowie i dziadowie nasi położyli życie, są naszemi ideałami, — że na ciernistej i krwawej drodze nie zatraciliśmy celu z jakim rozpoczynaliśmy bój, nie splugawiliśmy myślą nieczystą ducha wolnego.

Młodzieży! Dziś, gdy ze wszech stron słychać głosy o upadku młodego pokolenia, stańmy wszyscy do apelu i pokażmy niedowiarkom i moralistom jak szczerze czujemy potrzebę odrodzenia narodowego.

Oby nie brakło polskich skautów, „gdy padnie hasło rogu".

Czuwaj!"

WYCIECZKA

(WSPOMNIENIE Z LAT SZCZENIĘCYCH)

W poniedziałek 23 marca 1914 roku prezes D.K.W. Heniek Kocot zawiadomił mię, że nazajutrz o godz. 16.30 mam się stawić z plecakiem na dworcu kolejowym w Dąbrowie Górniczej, skąd — z drugą grupą wycieczki dekawuckiej — pojadę do Myszkowa. Byliśmy bowiem wówczas natyle ostrożni, żeby na dworcach, ulicach i wogóle w takich miejscach, gdzie łatwo było spotkać żandarmów, kozaków lub policję ziemską, nie prowokować niepożądanej interwencji „opiekunów".

We wtorek o wyznaczonej godzinie wyjechała zatem nasza gromada: Bohdan Kawczyński, Jurek Łaski (obaj z klasy VI „handlówki" w Będzinie), Maciek Talko - Porzecki (t. zw. „Filozof", uczeń kl. V) i Jacuś Domański (z IV-go oddziału szkoły niższej Starkiewicza). Ze stacji w Myszkowie szliśmy „krokiem wycieczkowym" przez rzadki las, mając zamiar dotrzeć na nocleg do Mirowa.

Prowadził nas „przepisowo" kompas i liczne ślady stóp, ale jakoś długo Mirowa nie było widać. Ściemniło się na dobre. Ukląkłem, żeby zbadać owe podejrzane ślady: były to suche kępki zeszłorocznej, szczerniałej trawy. Głupio się nam zrobiło — zabłądziliśmy najwyraźniej. Nagle gdzieś zboku rozległo się w ciemnościach dalekie szczekanie. Pełni otuchy, skierowaliśmy się w tę stronę, licząc, że trafimy na chatę gajowego. Wkrótce powitało nas jakieś światełko, do którego zbliżyliśmy się szybko naprzełaj. Okazało się „iż jesteśmy — o radości — w Mirowie. Po posiłku czekał nas zasłużony nocleg u gościnnego gospodarza Mińcika.

Nazajutrz (25.III.1914 r.) rano wyszliśmy naprzeciw pierwszej grupy wycieczkowiczów, o którą niepokoiliśmy się, jakoże mieliśmy ją zastać już w Mirowie. Spotkaliśmy wkrótce opóźnionych: Czesława Jaksę-Bykowskiego („Sławka", jednego z twórców i wodzów ruchu młodzieżowego w Zagłębiu Dąbrowskiem, wówczas nauczyciela w szkole Starkiewicza), oraz jego czterech uczniów ze szkoły: Abramczyka, Trepkę, Zajtza i Żywieckiego. Okazało się, że i oni zabłądzili i musieli nocować w lesie.

Gromadką, złożoną już z 9-ciu chłopa, zwiedziliśmy ruiny zamku w Mirowie, dawnej stolicy księstewka, oraz oddalonego o kilometr zameczku bobolickiego, wyrastającego obronnie z wysokiej skały wapiennej.

Sławek opowiadał nam długo o czasach świetności Rzeczypospolitej i wzywał do wytrwałej pracy nad sobą, abyśmy w przyszłości godnie dźwigali zaszczytne obowiązki obywateli Polski Niepodległej. Z zachwytem i miłością patrzyliśmy w błękitne oczy naszego przodownika, czerpiąc z jego słów siłę i wiarę. Pamiętam, jaki doraźny skutek odniosła jego nauka w stosunku do mnie. Oto ci najmłodsi nasi towarzysze wycieczki, „pętaki" z niższej szkoły, do których odnosiłem się trochę z „ojcowską" pobłażliwością, wyszłachetnieli mi jakoś odrazu. wyrośli w moich oczach na przyszłych obywateli polskich, budząc mimowolny szacunek i podziw.

Wracając po latach wspomnień w te czasy dzieciństwa i młodości górnej, nie mogąc się oprzeć wzruszeniu i wdzięczności do tych dzielnych chłopców, naszych starszych kolegów-wodzów: Czesława Bykowskiego, Edwarda Gemborka, Kazimierza Kierzkowskiego, Stefana Piotrowskiego. Karola Wieczorkiewicza i innych, którzy — z niezwykłą znajomością psychologji — potrafili hartować nasze młode umysły i krzesać z serc święty płomień ideału.

Po zwiedzeniu starych pamiątek przeszłości, drogą przez t. zw. „pustynię mirowską" las i pola doszliśmy do miasteczka Żarek, gdzie odpoczęliśmy trochę dłużej, bo trasa była bardzo uciążliwa. Z Żarek szosą wróciliśmy na stację w Myszkowie i o godz. 18-ej wsiedliśmy do pociągu. Jurek i Bohdan pojechali pociągiem wcześniejszym.

W domu czekała kolacja i łóżko...

m. t-n.

Narodziny harcerstwa w Sosnowcu

Pierwszy zastęp i pierwsza drużyna

W dniu 6 października 1912 roku wśród uczniów IV kl. Szkoły Handlowej w Sosnowcu (obecnie Gimnazjum im. Staszica) zawiązany został zastęp skautowski, tajny ,im. Hetmana Żółkiewskiego. Uczestnikami tego zastępu byli: Stanisław Zieleniewski, zastępowy, Witold Wasilewski (obecnie lekarz w Sosnowcu), Ludwik Kąkolewski (zmarł), Stefan Krzycki, (obecnie inżynier Warszawskiego Tow. Kop. Węgla, zam. na Kazimierzu), Stanisław Monsior, Katowice, Syndykat Hut, Ryszard Monsior, Lwów, „Polmin“, Wacław Monsior, zaginiony w Legjonach i ja.

Po miesiącu Zieleniewski wycofał się na stałe z ruchu harcerskiego i zastępowym zostałem ja. Do końca roku szkolnego 1912—1913 organizacja powiększyła się, lecz ram zastępu nie przekroczyła. Odbywaliśmy ćwiczenia i bliskie wycieczki, a pozatem wzorem w pracy była książka Baden-Powella w tłumaczeniu Małkowskiego.

Z początkiem roku szkolnego 1913-14 ówczesny dyrektor szkoły Wiktor Strzembosz, który przypadkowo dowiedział się o tajnej organizacji, uzyskał nie wiem w jakiej formie, pewną legalizację tej organizacji i wówczas ilość członków niezmiernie wzrosła. Z początkiem roku szkolnego 1913-14 wybrany zostałem na drużynowego i wówczas skład organizacji wzrósł do liczby 80—90 członków. Drużyna składała się z trzech plutonów, każdy po trzy zastępy, w zastępie zwykle 8 chłopców. Plutonowymi byli: Stefan Mędrzecki, mój zastępca, Leopold Hauze (obecnie inżynier fabryki karabinów wojskowych w Warszawie) i Ludwik Kąkolewski (śp.).

Legalizacja, o której wspomniałem nie była zupełną, a polegała jedynie na tem, że korzystaliśmy z gmachu szkolnego dla zebrań i ćwiczeń i odbywaliśmy wycieczki z wiedzą dyrektora, aczkolwiek zupełnie samodzielnie i bez udziału osób starszych. Finansowo drużyna opierała się wyłącznie na składkach chłopców, jednakże wobec swego wzrostu zdobyć się mogła na zakup sprzętu harcerskiego. W tym czasie drużyna wyposażona została całkowicie w laski (kupione zostały i przemycone z Krakowa), dwa namioty (podobno jeden z nich służy jeszcze dzisiejszej organizacji) kuchnię polową itp., a prócz tego szereg książek dotyczących skautingu przemyconych z Krakowa. W owym czasie od wiosny do jesieni, co niedzielę odbywały się samodzielne ćwiczenia i wycieczki w okolice Sosnowca, a więc do Rabsztyna, Ogłodzieńca, Ojcowa, Smolenia itd., połączone często z obozowaniem pod namiotami, gotowaniem strawy i ćwiczeniami.

W tym również czasie przyjechał do mnie tajemnie przedstawiciel organizacji z Warszawy (nazwiska jego niestety nie pamiętam) i nawiązany został kontakt z Warszawą w formie dostarczania instrukcyj i regulaminów. Po bytności tego przedstawiciela, drużyna sosnowiecka im. Żółkiewskiego, przy pomocy finansowej Lucjana Kreczmara, prezesa Sokoła wysłała 4-ch członków (Stanisław Monsior, Ryszard Monsior, Heinzelman i Henryk Dippel) na kurs obozowy dla zastępowych pod Warszawą.

Wakacje szkolne 1914 r. przyniosły dalsze rozszerzenie działalności, gdyż dzięki zezwoleniu obywatela ziemskiego p. Kleniewskiego z Kluczkowic, rządca jednego z jego folwarków Kowalski zgodził się oddać nam na lipiec 1914 r. w folwarku W... w Lubelskiem domek złożony z dwóch pokoi i kuchni, oddzielnie w lesie położony. W związku z tem zorganizowałem kolonję skautowską we Wrzelowie, gdzie pod moją komendą było 10 chłopców, a mianowicie Stefan Mędrzecki, Leopold Hauze, Ryszard Hauze, Witold Wasilewski, Stanisław Monsior Ryszard Monsior, Wacław Monsior, Henryk Dippel, Stefan Krzycki i Stefan Tobolski.

Jedzenie, prócz obiadu, który jadaliśmy u p. Kowalskiego we dworze, gotowaliśmy sami. Okres ten wypełniony był ćwiczeniami, robotami w polu i wycieczkami do Kazimierza nad Wisłą, Janowa, Lublina, Kluczkowic, celem podziękowania p. Kleniewskiemu, Solca nad Wisłą i Sandomierza. Wycieczki połączone były z obozowaniem i noclegami pod namiotami. Z tego okresu pochodzą fotografje, które swego czasu doręczyłem harcerzom sosnowieckim

Pierwsze jaskółki gotującej się wojny doszły do naszej wiadomości w Sandomierzu, dokąd udaliśmy się statkiem. W końcu lipca 1914 r. władze rosyjskie ściągały już pograniczne posterunki, policja zaczepiała nas, lecz żadnych przykrości nie doznaliśmy.

Ostatnim statkiem wyjechaliśmy z Sandomierza do Puław, dokąd nasze rzeczy odesłano z Wrzelowa końmi. Pociągiem, w którym jechało dużo wojska, dojechaliśmy do Suchedniowa, a po przenocowaniu u znajowych, następnego dnia zabrał nas wszystkich na lokomotywę jakiś maszynista do Kielc. W Kielcach były już plakaty o wypowiedzieniu wojny. Z Kielc zabrał nas dwoma samochodami do swego majątku (Mokrzko Dolne) p. Szymanowski. W Mokrzku przez 3 dni pracowaliśmy w polu i w nocy pilnowaliśmy zabudowań dworskich, lecz po tym terminie, licząc się z obawą rodziców, postanowiliśmy wracać do Sosnowca. Zebrawszy wszystkie fundusze razem, mieliśmy jeszcze około 15 rubli, i wynajmując po drodze konie, trzeciego dnia dojechaliśmy do Sosnowca.

W Miechowie zaczepił jednego z nas żandarm rosyjski, zaczął go badać, lecz chłopak powiedział, że jest z nami nauczyciel, który ma dokumenty i jakoś się wykręcił. Po zorjentowaniu się w sytuacji, natychmiast drapnęliśmy z miasta i za miastem dopiero wsiedliśmy na wóz. Niemców spotkaliśmy w Strzemieszycach, kazali oni zejść nam z wozu, zrewidowali plecaki i puścili dalej. Poraz drugi zrewidowali nas Niemcy w Będzinie i odebrali nam skautowskie noże.

Po powrocie do Sosnowca, wszyscy starsi skauci zapisali się do straży obywatelskiej i pełnili funkcje do czasu rozpoczęcia roku szkolnego 1914-15. W tym czasie nastąpił dalszy rozrost organizacji. Drużyna powiększyła się do 5 plutonów, po 3 zastępy każdy. Nowymi plutonowymi zostali: Henryk Dippel i Zieleniec. W tym czasie, wobec mniejszej swobody ruchów, dalszych wycieczek nie robiliśmy, lecz stale odbywały się ćwiczenia w okolicy szkoły, sporządzania planów topograficznych, planów mostów, budowanie mostów linowych itp. W tym czasie drużyna powiększyła się jeszcze o dwa zastępy, złożone z chłopców szkoły realnej, rządowej w Sosnowcu, z którymi uprzednio żadnych stosunków nie utrzymywaliśmy. Zastępowymi byli: Siurda (nie żyje) i Winter.

Prócz tego do drużyny sosnowieckiej przyłączył się jeden zastęp z Dąbrowy Górniczej, pod komendą zastępowego Srokowskiego.

Na wiosnę 1915 roku urządziliśmy publiczny popis ćwiczeń i musztry na placu szkolnym, który wywołał podziw zebranych i ogromny entuzjazm, gdy na zakończenie odśpiewana została „Rota“.

Wkrótce potem zaczęły się represje ze strony Niemców. Aresztowano plutonowego Ludwika Kąkolewskiego i przez kilka dni trzymano w więzieniu w Będzinie razem ze złodziejami, którzy jednak traktowali go z respektem. Po aresztowaniu Kąkolewskiego, który zapewne dlatego był przez Niemców wybrany, gdyż u niego odbywały się raz na tydzień zebrania wszystkich szarż drużyny, sam zniszczyłem i innym zniszczyć kazałem wszystkie plany i dokumenty. Po aresztowaniu Kąkolewskiego dokonała u mnie tajna policja niemiecka szczegółowej rewizji, która już nie dała żadnego materjału. Po przesłuchaniu mnie w komisarjacie policji, wytoczono mi sprawę karną w Sądzie Wojskowym w Będzinie, gdzie zapadł wyrok zabraniający należenia do organizacji skautowskiej pod rygorem ukarania ojca 6-miesięcznem więzieniem i 1000 marek grzywny.

W tych warunkach wszelka praca ustała i organizacja skautowska na terenie Sosnowca na pewien czas przestała istnieć

MIROSŁAW LIPSKI (adwokat).

„Hrabiątka, noski im poumarzają...“

Pierwszy zastęp harcerek w Sosnowcu

W 1912 r. członkini „Zarzewia“ koleżanka Marja Romanowska z polecenia członka tej organizacji kolegi Józefa Pietrzyka, zorganizowała pierwszy zastęp skautowy, który miał należeć do drużyny im. Małachowskiego i Czachowskiego w Dąbrowie Górniczej (tak pamiętam). Wkrótce zastęp ten liczył 14 skautek i został podzielony na 2 zastępy. Obydwa prowadziła kol. M. Romanowska. Należały do tych zastępów:

1) Marja Romanowska, 2) Helena Tauzowska, 3) Ewa Tauzowska (ob. Plucińska) 4) Anna Wojciechowska, 5) Leokadja Duducówna, 6) Helena Konieczna (ob. Fazanowiczowa), 7) Eugenja Konieczna, 8) Ludka, (zdaje się Łucja Fazanówna), 9) Kazimiera Matyszkiewiczówna, 10) Plutecka (imienia nie pamiętam), 11) Janina Kubicka (obecnie Kidawska) 12) Helena Ogrodnikówna (obecnie Piszczykowa). Pozostałych nazwisk nie pamiętam.

Zbiórki odbywały się dwa razy w tygodniu: 1) w nowobudującym się, a niewykończonym domu państwa Koniecznych, ul. Wawel — w niedzielę popołudniu i 2) w parku sieleckim w oznaczonym na zbiórce niedzielnej dniu w tygodniu o 3 lub 4 rano, kiedy park był pusty Pozatem urządzano wycieczki w najbliższą okolicę.

Program pracy obejmował: zaznajomienie się z ideologją skautową, prace nad wyrobieniem charakteru, ratownictwo, pionierstwo, terenoznawstwo, musztrę i gimnastykę, ćwiczenia zmysłów i spostrzegawczości, sygnalizację, tajną korespondencję, gry i zabawy skautowe, samokształcenie, w zakresie literatury polskiej i historji Polski, urządzanie obchodów i rocznic narodowych.

Jako cel pracy uważałyśmy konieczność stworzenia typu człowieka idealnego, przyszłego żołnierza, walczącego o wolność Ojczyzny i przyszłego obywatela wolnej Polski. To też z całą surowością starałyśmy się o przestrzeganie praw skautowych, wierząc, że to nas doprowadzi do upragnionego celu. Zapał do pracy i przejęcie się nią były duże. Nie zrażały nas żadne przeszkody. Były one raczej, jak nieraz grożące niebezpieczeństwo, pobudką do tem intensywniejszej pracy. Największe przeszkody stawiali nam nieraz rodzice z obawy o niebezpieczeństwo, grożące nam ze strony władz zaborczych, lub też lękając się o nasze zdrowie.

Pamiętam jeden taki fakt. Miała odbyć się wycieczka do Grodźca. Zbiórka była naznaczona u nas w domu. Pierwsza stawiła się na nią kol. Romanowska. Pogoda była okropna. Deszcz lał od kilku dni, wiatr i błoto były wprost nieznośne. Rodzice zabronili nam kategorycznie wzięcia udziału w tej wycieczce ze względu na stan pogody. Rozgoryczone powiedziałyśmy o tem kol. Romanowskiej. Pamiętam do dziś jej ironiczne spojrzenie i jeszcze ironiczniejszą uwagę: „Hrabiątka, noski im poumarzają“. Cóż było jednak robić? Byłyśmy gotowe iść na zbiórkę, chociażby pioruny biły, czy kule padały, ale musiałyśmy uszanować wolę rodziców. Miałyśmy możność należenia do każdej organizacji niepodległościowej — tego nam nikt nie bronił. Nie można jednak powiedzieć tego o innych koleżankach które należały bez wiedzy rodziców i niemało miały trudności w pracy.

Aby powiększyć swą sprawność fizyczną i poznać dokładnie musztrę, postanowiłyśmy zapisać się do „Sokoła“ (niektóre koleżanki już wcześniej tam należały).

Na wiosnę 1913 r. otrzymałyśmy instrukcje w sprawie przygotowania się do egzaminu. Egzamin ten miał się odbyć na pustyni Błędowskiej. Przygotowywałyśmy się do niego starannie Dlaczego nie odbył się, nie pamiętam.

Jeżeli chodzi o wpływ nazewnątrz, to ograniczał się on do najbliższego otoczenia skautek (dom, krewni, szkoła). Stamtąd też brało się odpowiednie jednostki do pracy. Ponieważ skautki pochodziły z różnych warstw społecznych, więc i wpływ docierał do różnych ludzi, którzy naogół życzliwie ustosunkowywali się do nas.

Środki materjalne zdobywaliśmy samodzielnie; potrzeby organizacji były naogół niewielkie: pisma, książki.

O ile wiem — tajny skauting zależny był od organizacji Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie“.

We wrześniu, czy październiku 1913 r. kol. M. Romanowska wyjechała do Lwowa na Politechnikę. Praca została przerwana.

EWA TAUZOWSKA-PLUCIŃSKA
(Stokrotka)

Od oddziałów ćwiczebnych do Harcerstwa przy Sokole, od wojska polskiego do spotkania się z wycieczką harcerską w Zarzeczu. Wiele lat życia i wiele lat życia w służbie idei zawsze tej samej i zawsze żywej służbie dla Ojczyzny i Jej chwały.

MIECZYSŁAW NORWID NEUGEBAUER
generał dywizji, b. komendant
IV-tej druż. harcerzy we Lwowie.

Harcerz zdąża stale naprzód w pracy nad kształtowaniem swego charakteru, swoich wartości duchowych i fizycznych z myślą, że najwyższym celem jego dążeń — to Honor, Dobro i Potęga własnego Państwa.

JÓZEF BOXA, starosta.

Niechaj w służbie Odrodzonej Polski Harcerstwo Zagłębia hołduje tym samym szczytnym cnotom żołnierskim i obywatelskim, jak — w ofiarnej drodze ku Jej wolności.

J. KACZKOWSKI
Prezydent m. Sosnowca

Z harcerstwem łączą mnie, jako byłego członka Polskiej Organizacji Skautowej, drogie i miłe wspomnienia.

Nietylko jednak z tego względu, ale przedewszystkiem dlatego, iż uważam Związek Harcerstwa Polskiego za organizację, która pięknie i skutecznie kształtuje serca i charaktery młodzieży, życzę Związkowi, aby rozwijając się, przyczyniał się coraz więcej do wytwarzania wśród młodych pokoleń typu dzielnych obywateli, pełnych poczucia godności i dumy narodowej, którzy Państwu Polskiemu przysparzać będą wielkości i chwały!

ANTONI IZYDORCZYK
magister praw
Prezydent m. Będzina.

Do najbardziej żywotnych organizacyj wychowawczych młodzieży na terenie Zagłębia Dąbrowskiego należą drużyny harcerskie, które właśnie w Dąbrowie Górniczej lat temu 25 swój początek wzięły, stwarzając pierwsze zręby naszej dzielnej armji. Hufiec Zagłębiowski ma swą piękną i chlubną historję w dziejach odrodzenia Polski, życzyć mu zatem należy, aby tradycję otrzymaną w spuściźnie po założycielach, utrzymał nadal zarówno w swej pracy jak i rozwoju ideologji harcerskiej, której prym tak dzielnie dotąd dzierży.

(—) T. TRZĘSIMIECH
prezydent miasta
Dąbrowy Górniczej.

„Harcerze zagłębiowscy mają piękne zadanie umocnienia i rozbudowy tego, co zainicjowali ich poprzednicy 25 lat temu“

T. WOYDAT.

XXV-lecie Harcerstwa Zagłębia Dąbrowskiego

PROTEKTORAT

Wysoki Protektorat nad obchodem raczyli objąć: Jego Eksc. Ksiądz Biskup **Dr. Teodor Kubina**, Najdostojniejszy Arcypasterz diecezji częstochowskiej, Dr. Władysław **Dziadosz**, Wojewoda Kielecki, Gen. Aleksander **Narbut-Łuczyński**, Dowódca Okręgu Korpusu w Krakowie, Dr. Michał **Grażyński**, Wojewoda Śląski, Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego, Dr. Marjan **Godecki**, Kurator Krakowskiego Okręgu Szkolnego, Mjr. Kazimierz **Kierzkowski**, Twórca i Pierwszy Kmdt Okręgu Skautowego Zagłębia Dąbr.

KOMITET HONOROWY

Komitet Honorowy obchodu stanowią pp.: szef Kw. Gł. Harc. Tadeusz Borowiecki, starosta powiatowy Józef Boxa, starościna Eleonora Boxowa, prof. Kazimierz Jan Bujakowski, dyr. Ludmiła Danielewiczowa, dyr. Ryszard Dittrich, burmistrz Bronisław Dorobczyński, dr. Stanisław Frąckiewicz, D-ca 7 Dywizji piech. Generał bryg. Janusz Gąsiorowski, dr. Edward Gemborek, Barbara W. Gładysz-Rybowska, Ks. Szambelan Dziekan Franciszek Gola, D-ca 23 p. art. lekkiej Pułk. Gorczyński, D-ca 11 p. piech. Pułk. dypl. Henryk Gorgoń, prezydent Antoni Izydorczyk, Ks. Kan. Teofil Jankowski, prof. Czesław Jaksa-Bykowski, prezydent Józef Kaczkowski, prezes Sądu okręgowego Antoni Kordowski, Wiktor Kluczewicz, nacz. dr. Tadeusz Kupczyński, inspektor Stanisław Luchowiec, nacz. Kapelan Zw. Harc. Pol. Ks. Harcmistrz Marjan Luzar, Komend. Chorągwi Józefina Łapińska, prezydent Karol Motal, prezydent Mieczysław Majewski, prof. Franciszek Nadrowski, Ks. Prob. Stefan Niedźwiedzki, Naczelnik Harcerzy Sędzia Harcmistrz Antoni Olbromski, Janina Ottowa, Marjan Pawelski, Kpt. Ksawery Piotrowski, dyr. prof. Wacław Płodowski, dyr. inż. Józef Przedpełski, starosta Bazyli Rogowski, dr. Marja Romanowska, dyr inż. Witold hr. Sągajłło, prezes pos. inż. Zygmunt Sowiński, Wanda Stadnicka, Józef Staśko, dyr. Janina Strączyńska, prof. Antoni Sujkowski, dyr. inż. Walery Świrtun, prezydent Jan Szczodrowski, prezydent Teofil Trzęsimiech, starosta powiatowy mag. E. Trznadel, Dr. Zygmunt Usarek, starosta powiatowy Tadeusz Wardejn-Zagórski, prof. Mieczysław Węgrzecki prof. Michał Wieruszewski, inspektor Marjan Wierzbiański, dyr. Tadeusz Woydat, dyr. inż. Henryk Wojewódzki, prof. Franciszek Żebrowski.

KOMITET OBCHODOWY

Komitet Obchodowy (wykonawczy) pracuje w następującym składzie:

Przewodniczący inż.-arch. Maciej Talko-Porzecki, zastępca przewodniczącego naczelnik Kazimierz Nawrocki, komendant chorągwi harcerzy Zagłębia Dąbr. harcmistrz Józef Brzeziński, sekretarz Władysław Łukaszewicz, kierownik biura zjazdu Jerzy Strzałkowski, członkowie: Teodor Bartnik, Wincenty Bernasik, Bolesław Burski, red. Stefan Arnold, red. Konstanty Ćwierk, red. Lucjan Horski, podharcmistrz Marjan Heine, podharcmistrz Marjan Hachulski, podhm. Bogusław Jakubowicz Karol Kłębek, harcmistrz Zygmunt Korek, Mieczysław Kruszyński, prof. Wincenty Kuźniak, inż. Mieczysław Laubitz, red. Józef Oskólski, prof. harcm. Stefan Piotrowski, Marjan Szulc,podharcmistrz Władysław Sobieraj, inż. harcm. Cezary Murski, inż. Karol Wieczorkiewicz i podhm. Leon Ziółek.

PROGRAM OBCHODU:

Dzień I. — sobota 30 maja 1936 r.

godz. 9.30 — Nabożeństwo żałobne za dusze poległych i zmarłych uczestników Ruchu Niepodległościowego młodzieży Zagłębia Dąbrowskiego w kościele parafjalnym w Dąbrowie Górniczej.

godz. 19.00 — Zbiórka na stadjonie przy ul. Konopnickiej — Raport — Rozpalenie ogniska przez pierwsze komendantki i komendantów w skautingu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, **Apel harcerzy poległych w bojach o Niepodległość.**

godz. 19.45 — Pieśni harcerskie przy ognisku. Gawęda na temat: „Harcerze Zagłębia w bojach“ (rozpocznie naczelnik Kazimierz Nawrocki). **Modlitwa harcerska.**

Dzień II. — niedziela 31 maja 1936 r.

Godz. 8.30 Zbiórka na dziedzińcu Szkoły Górniczej. — Organizacja do pochodu. — Przemarsz do kościoła.

Godz. 9.30 **Msza św. z kazaniem** okolicznościowem. — **Pienia religijne** wykona chór 36 drużyny harcerzy pod batutą p. J. Suchanka.

Godz. 10.30 **Pochód uroczysty** na dziedziniec Szkoły Górniczo-Hutniczej, raport Kmdta Chorągwi Harcerzy Zagłębia Dąbrowskiego, **złożenie wieńca na płycie Legjonów** przez delegację Komitetu Obchodowego i Komendy Chorągwi.

Godz. 11.30 **Otwarcie obchodu** przez przewodniczącego Komitetu Obchodowego. **Przemówienia powitalne.**

Godz. 12.00 Dekorację pierwszych Komendantek i Komendantów skautingu w Zagłębiu **Dąbrowskiem odznaką XXV-lecia.**

12.30 Defilada przy ul. Sobieskiego, przyjmują Protektorzy w obecności Komitetu Honorowego i Odznaczonych — Komendat defilady Józef Brzeziński. Po defiladzie rozwiązanie pochodu.

Godz. 18.15 **Otwarcie Wystawy Pamiątek i Prac Harcerskich** w szkole górniczej. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia lub legitymacji zjazdowej.

Godz. 15.00 **Święto zuchów na stadjonie przy ul. Konopnickiej, popisy i zawody** najmłodszego pokolenia harcerzy.

Godz. 15. Zawody strzeleckie w Gołonogu

Godz. 20.00 Wieczornica w resursie przy ul 3-go Maja. Gawęda: „Nasze pierwsze kroki w harcerskim szeregu“ — Stefan Piotrowski Przerwa. Część wokalno-koncertowa szczegóły w programach). Po wieczornicy kolacja koleżeńska uczestników zjazdu dawnych harcerzy (w resursie).

Dzień III.

poniedziałek 1 czerwca 1936 r.

Godz. 8.00 Msza św. cicha w kościele parafjalnym w Dąbrowie Górniczej.

Godz. 9.00 Obrady **dawnego skautingu** z udziałem instruktorów ZHP. w szkole górniczej przy ul. 3 Maja.

Porządek obrad: 1) Otwarcie obrad przez Prezesa Sosnowieckiego Koła Harcerzy z czasów walk o Niepodległość, 2) Wybór Prezydjum i Komisji Wnioskowej, 3) Referaty: Stanisława Szlenka — „Geneza Ruchu skautowego w Zagłębiu do r. 1916“. Józefa Brzezińskiego — „Krótki rys historyczny lat następnych i stan obecny harcerstwa“. Płk. dypl. Henryka Bagińskiego — na temat pracy bieżącej i metody ujęcia historji harcerstwa, Kazimierza Kierzkowskiego — „Raz skautem — całe życie skautem“, Stefana Piotrowskiego — „O stanie prac historycznych i tutejszych zamierzeniach w tej dziedzinie, 4) Dyskusja, 5) Uchwalenie wniosków.

L I S T
DO BYŁEGO HARCERZA

Niewiem, doprawdy, jak Cię dzisiaj tytułować
„Przyjacielu“ lub „Panie“ czy tą naszą bratnią
nazwą: „Druhu...“ Czyś zdołał w pamięci zachować
zastęp, drużynę, zbiórkę harcerską ostatnią?...
Pozwól przecie (przywykłem do tego z reguły)
że zwracać się do Ciebie będę, ot wprost: „Druhu!“,
odrzucając nadane Ci przez świat tytuły,
pisząc to w komitywie i harcerskim duchu.
Nie wiem, jako wyglądasz, Twarzy Twej nie widzę.
Czy włos Twój posiwiały... Sieć zmarszczek na czole?
czy na wielkim urzędzie ważnym jesteś „rydzem“,
lub pracą rąk kęs chleba zdobywasz w mozole.
Możeś daleki stronom Zagłębia rodzinnym,
albo bliski — lecz taki zahukany pracą,
że ani chęci stało, ni czasu godziny,
by widzieć, jak się skautów pokolenia chwacą...
Powiesz może: „Wyrosłem!“ — Nie, Druhu! to fraszka!
takich, jak Ty, w Dąbrowie, na Zielone Święta
zjedzie hufiec! Niejedna Ci tam łysa czaszka
błyśnie i przyprószone siwizną... „wilczęta“...
Lecz na zew wspomnień, co im we krwi grają żywo;
Z wizją dalekich czasów... z lilją u surduta,
staną w kręgu, by złączyć się w jedno ogniwo
z młodzią.....
Czyż braknie Ciebie, starego skauta?!!

Cóż Cię wstrzymuje w domu? Dzieci?... Goście?.. Żona?..
Ba! Tym się mówi krótko: „Jadę do Dąbrowy
na Zlot. Jestem harcerzem... Rozkaz alarmowy!“
— W garść laskę... W kieszeń „złocisz...“
Czuwaj! — rzecz skończona.
A może nie wiesz komu się tam zameldować?
Druhu! Toż zbiórka wszystkich! Cała Twa drużyna
będzie i żadnej „gęby“ nie śmie tam brakować
bo potem czarny raport!.. granda!.. dyscyplina!
A musisz, Weteranie, pamiętać też przytem,
że czekają Was z drżeniem zastępy dzieciarni
i podrostków, dla których „dawny skaut“ jest mitem,
że Wy, to jacyś ludzie wielcy... legendarni!..
Znamy Was, lecz jedynie z pięknych kart historji —
dzieło poczynań Waszych — naszym jest zapałem
i niejeden zuch mały pragnie sercem całem,
ujrzeć tych, co mu śnili się w chwale i glorji...
— — — — — — — — —
Czekają Cię, w krzyż zdobni „wygusy harcerze“ —
Czeka Cię miłych godzin wskrzeszone przeżycie —
Czekają Cię prawice, wyciągnięte szczerze!
Przyjeżdżaj, Druhu Stary! Czuwaj!
Czekamy Cię!

L. ZIÓŁEK.

Dzisiejszemu Harcerstwu Polskiemu pragniemy przekazać to, co my, dawni skauci, zdołaliśmy — z tamtych czasów tajnego skautingu przechować do dni dzisiejszych: ofiarność w służbie dla Polski, gorący ale i czynny patrjotyzm — wiarę w zwycięstwo idei, której służymy.

KAZIMIERZ NAWROCKI
Przewodn. Kom. Harcerzy z czasów walk o Niepodległość w Sosnowcu.

Sladem rozwoju Chorągwi
do dni jubileuszowych

Poniżej zamieszczamy krótką tabelkę charakteryzującą liczebny rozwój Chorągwi oraz podajemy kolejność pracy Jej Wodzów.

Rok	ilość drużyn	ilość harcerzy	ilość obozów	ilość harc. w oboz.
1913	brak ścisł dan.	—	—	—
1914	—	—	1	10
1915	—	285	—	—
1916	10	851	2	40
1917	14	—	1	—
1918	10	760	—	—
1919	10	687	—	—
1920	13	719	—	—
1921	24	1.191	3	86
1922	40	1.197	2	115
1923	40	1.296	1	26
1924	40	1.296	3	120
1925	42	1.034	4	98
1926	42	1.352	18	325
1927	46	1.125	8	226
1928	45	1.345	7	136
1929	37	1.422	15	234
1930	37	1.417	15	226
1931	50	1.560	14	228
1932	62	2.369	31	580
1933	70	3.188	50	784
1934	82	3.777	56	1031
1935	87	4.055	40	883

WODZOWIE CHORĄGWI:

Twórca — K. Kierzkowski kmdt. — Frąckiewicz, Insp. M. Pawelski, hm. ks. J. Sobczyński, hm. J. K. Bujakowski, hm. ks. J. Sobczyński, phm. J. Staśko, hm. Z. Korek.

Prezes Zarząd oddziału Z. H. P. — T. Wojdat.

Dni dzisiejsze: komendantem Chorągwi jest harcmistrz prof. J. Brzeziński.

Wodzami 9 hufców: Dąbrowskiego hm prof. St. Piotrowski; Sosnowieckiego — phm. R. Korek. Strzemieszyckiego — phm. J. Śmigielski. Grodzieckiego — hm. Wł. Flak, Będzińskiego — phm. Fr. Oruba, Olkuskiego — phm. M. Kaczmarzyk, Myszkowskiego — phm. J. Tyl, Zawierciańskiego — ks. kan. J. Wajzler, Częstochowskiego — hm. E. Czarnołęski.

Hojny dar „Sledzia“
(Stanisława Szlenka)
DLA 50 ZDH. W GRODŹCU

Jeden z pionierów ruchu skautowego w Zagłębiu Dąbr., znany wszystkim pod pseudoninem „śledzia“, ofiarował 50 ZDH. w Grodźcu **dwa kompletne, nowe kajaki dwuosobowe**, z życzeniem bardzo skromnem — uczcić pamięć „ojca DKW.“ i zbadać użyteczność rzeki Brynicy dla sportu kajakowego.

My harcerze „Pięćdziesiątki“ dziękując jak najserdeczniej za hojny dar — przyrzekamy spełnienie życzeń słowy pieśni dekawuckiej, że: szlakami wód „Z pieśnią na ustach, pójdziemy między wioski, by poznać polski pracowity lud“. A w tej wędrówce szlakami wodnemi zawsze będziecie wraz z nami „Ojcze DKW“ i Ty skromny „Śledziu“,— boć Wy naszymi Imiennikami!

Czuwaj!

opiekun drużyny: **Wł. Flak. hm.**
p. o. drużynowy: **B. Dębowsk**

Od Red.: Jak się dowiadujemy jeden z ofiarow. kajaków otrzymał nazwę „Ojciec DKW.“, a drugi „Śledz-pionier“ (pseudonimy: St. Piotrowskiego i St. Szlenka).

Wśród korespondencji Jubileuszowej

Na stole druha sekretarza komitetu obchodowego widzimy masę listów, ze wszystkich niemal zakątków naszego kraju. Krótka prośba reporterska i oto za zgodą, przeglądamy przedewszystkiem pocztę, jaka nadeszła od b. dekawudczyków i pierwszych skautów Zagłębia.

„Szanowni i drodzy — pisze mjr. Kazimierz Kierzkowski — tak dalece byłem zajęty swojemi zawodowemi sprawami i tak już srodze wypłukany z wszelkich materjałów zagłębiowskich ,vide archiwum Głównej Kwatery), że dziś dopiero zdobywam się na skreślenie niniejszej odpowiedzi, aby nie być posądzonym o nieróbstwo w służbie bożej“..

Źle jest moi mili, bo jak wiecie archiwum, które zbieraliśmy w okresie okupacji — „wsiąkło“...

Życzenia owocnej pracy wszem wobec i każdemu z osobna.

W następnym skolei liście druh Czesław Jaksa-Bykowski współtwórca DKW

„Serdecznie dziękuję za zaszczytne wyciągnięcie z zacisza i szarych codziennych kłopotów...“

Przyrzeka. że „postara się być“ na miłych sercu uroczystościach“. Tuż pod ręką pismo M. Węgrzeckiego, w którem dawny drużynowy „Jedynki“ przyrzeka z „Zagłębiem“ z całego serca współpracę“.

„Szczere życzenia jaknajpomyślniejszego przeprowadzenia w czyn szlachetnych poczynań“

Przesyła kpt. Ksawery Piotrowski, drugi skolei drużynowy (po bracie Stefanie) jubilatki dabrowskiej (r. 1912-1913).

Teraz napotykamy list dyr. A. Sujkowskiego. Ukochany przez Dekawudczyków, zacny dyrektor i cichy patron ówczesnych poczynań, dziękując za pamięć i zaproszenie kończy: ?

„Życzę Wam nadal Waszej takiej samej działalności jak dotychczas
Wasz były dokuczliwy dyrek“

Druh Maks Szyprowski mówiąc o służbie w harcerstwie (drużynowy 1 z. z r. 1914) konkluduje:

„...dziś to oceniam i widzę dobrze, że bez tego wstępu nie byłoby późniejszego dalszego ciągu, w którym tylu naszych drogich kolegów złożyło swe młode żywoty za sprawę...“

Długą kartę wspomnień z wielu pamiątkowymi załącznikami przysyła członek D. K. W. i skautingu, mjr. Eugenjusz Dąmbski, pisze:

„Niezapomnianą chwilą w moim życiu była pierwsza moja wycieczka (DKW.) do pustyni Błędowskiej...

Pełne uroku biwakowanie przy ognisku, ćwiczenia skautowe, opowiadania z historji polski z poważnem uwzględnieniem powstania 1863 roku...

Wogóle to ułamek innego życia...“

Jak w tej chwili, to serja listów dekawudzkich kończy się na druhu Wiktorze Majewskim zastępowym z r. 1915 (bracie Stefana, drużynowego, który w r. 1920 zginął pod Radzyminem). A oto co pisze:

„Wiedzieliśmy dobrze, że szykujemy się dla Polski, to też nie znam nikogo, kto nie wstąpiłby jako legjonista lub ochotnik do wojska polskiego.

Skauting tak nas wyrobił, że choć obecnie nie należymy do Niego formalnie, to jednak żyjemy zasadami Harcerstwa w myśl hasła: Kto raz jest harcerzem, ten przez całe życie będzie harcerzem“.

Zamykamy zatem pierwszą serję pokłosia korespondencji jubileuszowej Dalszy jej ciąg odkładamy do następnego numeru.

W B.